Nr. 129. ŚRODA 9. CZERWCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 9 czerwca.

Ruch wyborczy na Węgrzech w pełnym już jest toku. Cały świat polityczny węgierski zajmuje się żywo kwestyą przyszłego składu sejmu, a dzienniki stosownie do zajmowanego stanowiska zasadniczego najrozmaitsze wytykają kierunki wyborom. Dwa głównie programy wystąpiły stanowczo, a oba sprzeczne z sobą i nieco excentryczne. Jedna część prasy węgierskiej radaby wpłynąć na rezultat wyborów w duchu tak zwanego stabilizmu — druga, przeciwna, przemawia za odświeżeniem radykalnem przyszłych sił parlamentarnych, za wprowadzeniem nowych ludzi, czyli jak się dość niegrzecznie i niestosownie wyraża, za „epuracyą.“ Jeden z najpoważniejszych organów prasy stołecznej, *Pester Lloyd*, oświadcza się przeciw absolutnemu zastosowaniu zarówno jednej jak drugiej tendencyi i usuwając z nich to, co jest przesadą i politycznym beztaktem, usiłuje je pogodzić zapomocą roztropnego, umiarkowanego programu, któryby z jednej strony nie zmieniał mandatu poselskiego w rodzaj stałego przywileju, nie obracał aktu wyborczego w czczą formalność i nie zamykał parlamentu przed nowemi siłami, z drugiej zaś strony nie czynił krzywdy mężom wyprobowanym już w walce parlamentarnej, i nie pozbawiał izby sił dojrzałych i doświadczonych. Zdaje się, że zapatrywanie takie podzielają wszyscy wytrawni politycy węgierscy i że zasada umiarkowania zwycięży przy wyborach, którym zresztą wróżyć można przebieg spokojny, niezakłócony burzliwemi zajściami i temi wyskokami namiętności stronniczej lub pospolitej zawadyackiej fantazyi, co tak dwuznaczną sławę zjednały wyborczej agitacyi madyarskiej.

Mamy już pangermanizm, panslawizm, panromanizm jako pojęcia dążeń do olbrzymich agglomeracyj ludów jednej rasy - przybywa nam teraz jeszcze i panislamizm. Takie odkrycie przynajmniej zrobił korespondent stambulski jednego z dzienników wiedeńskich, którego list w dokładniejszem streszczeniu podajemy dziś w właściwej rubryce. Zdaniem tego korespondenta zapanował w umysłach tureckich kierunek, dążący do zjednoczenia wszystkich mahometańskich ludów w jeden wielki i potężny organizm państwowy pod jednem berłem Padyszacha. Wszystko, cokolwiek przestrzega koranu, wszystko, co wyznaje religijną zasadę, że „jeden jest tylko Allah a Mahomet jego prorokiem“, utworzyć by miało według tej mrzonki, jeśli ona istnieje rzeczywiście, jedną wielką, ściśle związaną rzeszę ludów — a półksiężyc rozpostarł by szeroko łuk swój przygasły i przytępione rogi znowu groźnie wyciągnął ku Europie... Korespondent wspomniony zapewnia nawet, że chanowie Kaszgaru, Buchary i Chiwy pozyskani już są dla tej wielkiej idei panmohametańskiej, i że cichaczem uznali już zwierzchnictwo sułtana Abdul-Azzisa, ofiarując mu turban nad turbany, tak jak książęta niemieccy ofiarowali królowi pruskiemu w Wersalu cesarską koronę... Zapisujemy tu tę sensacyjną wiadomość oczywiście tylko *curiositatis causa*, bo trudno przyznać jej jakie takie znaczenie lub choćby prawdopodobieństwo. Dążenie do tworzenia potężnych jednolitych aglomeratów politycznych jest niezawodnie jedną z dominujących zasad XIX. stulecia, a Niemcy i Włochy są świadectwem częściowego tryumfu tej zasady, ale aby się ona przeniosła na Wschód, aby tam poruszyła umysły i znalazła grunt i żywioły potrzebne do powodzenia, w to uwierzyć by mógł chyba umysł wykarmiony na bajkach Szeherezady... Ale nie zapominajmy, że mamy już *saison morte* w życiu publicznem i że pod wpływem czerwcowego słońca łatwo się wcisnąć do polityki dziennikarskiej także i powieści z *Tysiąca i jednej nocy...*

Najnowszem odkryciem, jakie zrobiły dzienniki niemieckie liberalne, jest „niebezpieczny“, jak mówią rozwój katolicyzmu w Ameryce. Prasa niemiecka nieporównaną jest w podobnych odkryciach i podejrzeniach, zwłaszcza ile razy chodzi tylko o katolicyzm, z którym tak zacięta toczy się walka. Nie poprzestając na ściganiu wszelkich katolickich objawów w własnym kraju, na przypisywaniu kościołowi najzgubniejszych dla państwa i społeczeństwa tendencyj, niektóre dzienniki w zaciętości swej odkrywają spiski ultramontańskie w obcych państwach, a jakby im za ciasno było w domu, za ciasno w Europie, przelatują przez ocean i odkrywają niebezpieczny wzrost katolicyzmu w Ameryce.. Mamy więc, przynajmniej w szpaltach gazet niemieckich, kwestyę katolicką w Ameryce. Spotykamy się tedy najpierw z cierpkiemi żalami na to, że katolicyzm z każdym rokiem wzrasta i potężnieje w Ameryce, zdobywając sobie coraz to szersze obszary ziemi, coraz to liczniejsze zastępy ludności. Na samym początku istnienia Stanów Zjednoczonych, było tam zaledwie 50.000 katolików, którzy stanowili mało co więcej niż 1% całej ludności. W roku 1860 liczba katolików wynosiła już 3.430.000, a więc przeszło 9% całej ludności, w r. 1870 wzrosła do sześciu milionów, a w roku bieżącym wynosi ośm milionów czyli 20% całej ludności Stanów Zjednoczonych. Majątek kościoła katolickiego wynosił pierwotnie tylko 9 milionów dolarów, w roku 1856 podskoczył już do 27 milionów, a w r. 1870 ceniono go na 61 milionów dolarów. Samych Niemców katolików jest obecnie w Ameryce 1.300.000. Zatrwożone temi datami dzienniki zapisują dalej, że sumy, które z Ameryki idą na świętopietrze, dosięgają olbrzymiej wysokości. Sam jeden stan Ohio wysłał w r. 1874 milion dolarów do Rzymu. Taki wzrost katolicyzmu w Ameryce nie podoba się wielce niemieckiej prasie. Jeden z jej organów wróży ztąd wielkie niebezpieczeństwo dla republikańskiego ustroju Stanów Zjednoczonych i wyraża obawę, że katolicy amerykańscy zajmą teraz czynne, zaczepne stanowisko, i odegrają ważną rolę w życiu politycznem, a mianowicie dadzą uczuć swój wzrastający wpływ podczas przyszłego wyboru prezydenta. Wszystkie te niebezpieczeństwa, jakiemi prasa niemiecka straszy Amerykę, zdają się istnieć więcej w rozgorączkowanej imaginacyi dziennikarskiej, niżli w rzeczywistości. *L'appetit vient an mangeant* — prasa niemiecka zasmakowawszy w walce domowej z kościołem rada by ją widzieć wszędzie, na całym globie. Tymczasem te same dzienniki, które tak głowa boli o losy Ameryki, zagrożonej powodzią katolicką, przyznają chcąc nie chcąc, że amerykańscy katolicy nigdy dotąd ani pośrednio ani bezpośrednio nie wystąpili przeciw zwierzchnictwu państwa na polu ustaw małżeńskich, szkolnych, administracyjnych i podatkowych. O cóż im tedy chodzi?...

KSIĄŻĘ
Andrzej Poniatowski.

V.

Ciekawym jest opis naocznego świadka ks. Andrzeja Kitowicza: „Partya saska postanowiła wyjechać z Warszawy i do licznego nadwornego swego wojska, przy niej będącego, ściągnąwszy ordynansami hetmańskiemi wojska Rzeczypospolitej, po kraju leżące, gdzieindziej założyć Sejm *Convocationis.* Zaraz tedy od rana ruszyły najpierwsze wozy hetmańskie krakowskiem przedmieściem ku Ujazdowu, lecz gdy od Rossyan stojących na tym trakcie, zatrzymane zostały, postanowiła wspomniona partya przedrzeć się gwałtem przez obóz rossyjski, do którego spieszyły roty nadworne familii, szykując się do bitwy, a na ich czele z jednej strony rogatek stał na koniu książę Kazimierz Poniatowski podkomorzy koronny, po drugiej stronie brat młodszy Jędrzej Poniatowski, generała ustryacki, wódz i komendant ogólny nadwornego żołnierstwa partyi swojej familii. Lecz kanclerz litewski co tylko usłyszał, że Branicki hetman i ks. Radziwiłł z innymi swojej partyi zabierają się choćby gwałtem wyjechać z Warszawy, z radością przysłał do Poniatowskiego generała rozkaz, aby im podróży nie tamować. Zaraz tedy szyki rossyjskie i nadworne familii przerzynające drogę, rozstąpiły się na boki, a partya saska zaczęła maszerować.

„Najprzód owe zatrzymane wozy, za niemi dywizye konne i piesze, po nich następowała kareta sześciokonna otwarta, w której siedział hetman Branicki, wojewoda kijowski Potocki (Franciszek Salezy), ks. Radziwiłł wojewoda, wileński i drugi Radziwiłł (Stanisław) podkomorzy litewski. Tę karetę otaczali żołnierze konni po obu stronach, na koźle przed nim siedziało dwóch strzelców ze sztućcami, drugich dwóch strzelców klęczało tyłem do karety, na stopniach u drzwi karecianych stało po dwóch takichże a raczej wisiało strzelców, trzymając się jedną ręką karety, w drugiej mając sztuciec złożony do wystrzału z odwiedzionym kurkiem. Nie wiem, w co byłby się obrócił ten glejt kareciany, gdyby była do niego wypaliła choć jedna rossyjska puszka. Książę Radziwiłł wojewoda pijany na fantazyą, mijając Poniatowskich, szarpał się w karecie i wytrząsał ręką ku podkomorzemu. Ten zaś uśmiechał się na takie głupstwo, stojąc spokojnie na koniu. Za tą karetą szły inne z panami, opasane z obu stron żołnierstwem, dalej różne wozy z czeladzią i rzeczami, na ostatku maszerowały dwa pułki radziwiłłowskie konne. Wszystko to przewaliło się środkiem obozu rossyjskiego i milicyi nadwornej familii bez najmniejszej zaczepki, lubo przy daleko większej sile mogliby byli dobrą sprawą rządzeni, znieść partyą familii nierównie od swojej mniejszą.“

Cały ten opis skarykował Bartoszewicz w swym żywocie księcia podkomorzego, i nie cytując swego źródła, aby go snać ktoś nie porównał z jego kopią, usiłował w sarkastycznym swym sposobie rzucić całą śmieszność na „familią“. Oczywiście jedno opuścił, drugie dodał, wszystko skrócił i własnemi dosztukował uwagami. „Kazimierz z bratem Jędrzejem (mówi) odważni, bo na rozkazy mieli tysiące wojska“, kiedy Kitowicz przedstawia właśnie ich siły jako mniejsze od przeciwników, a nikt znający dobrze Andrzeja nie nazwie go pewnie ani tchórzem ani Donkiszotem! To znów gdy ks. kanclerz przysłał rozkaz unikania wszelkiej zaczepki, dodaje Bartoszewicz, że: „Kazimierz i Jędrzej nie radzi byli rozkazom wuja, ale musieli słuchać.“ Musieli chyba powiedzieć to sami do ucha Bartoszewiczowi, bo jabym przecież nie zapomniał, że hetman Branicki był ich szwagrem, a zresztą nie posądzałbym ich tak lekkomyślnie o chęć przelewu krwi braterskiej.

Pomija też Bartoszewicz nietrzeźwy stan Radziwiłła, a za to dodając barwy księciu podkomorzemu, powiada, że spokojny jak posąg szyderczo się uśmiechał na koniu.“ Tak pisze się historya!...

Trudno wątpić, że Andrzej był znów w Warszawie podczas sejmu elekcyjnego, kiedy brat jego stolnik litewski został 7go Września r. 1764 obwołany królem, lecz że zjechał tam na jego koronacyę (25. Listopada) wraz z żoną, o tem świadczy dyaryusz sejmu koronacyjnego, gdzie oboje wspominiani są między uczestnikami wielkiego balu w zamku, danego nazajutrz po koronacyi.

Na dwunastej sesyi tego sejmu (18. Grudnia) uczynił Cetner wojewoda bełzki, przez kilku posłów tegoż Województwa poparty wniosek, aby „przez wzgląd na Najjaśniejszego Pana, tudzież na własne zasługi jego braci jakoteż sławnej pamięci ojca ich Jaśnie Oswiec. JMC. Pana Kasztelana Krakowskiego, uznać braci królewskich książętami Rzeczypospolitej“, co też zaraz uchwalonem zostało. Stanisław August nie był doraźnie uznanym przez wszystkie dwory, mianowicie wiedeński i francuski, a wyjednanie takiego uznania było nader pilnem zadaniem, nietylko z ogólnych względów powagi politycznej w Europie, ale i dla tego, że Rossya i Prusy wkrótce po koronacyi rozpoczęły walkę z reformacyjnym systemem Czartoryskich.

Nikt nie wydał się sposobniejszym do działania w tym celu w Wiedniu jak Andrzej, szczycący się w niepoślednim stopniu względami cesarzowej i potężnego jej kanclerza Kaunitza. Jemu też polecono tę sprawę z najlepszym skutkiem, zwłaszcza że przemówił za nią i Papież, Klemens XIII, i gdy Andrzej na żądanie dworu wiedeńskiego upewnił, że hetman Branicki nie będzie niepokojonym z powodu swego postępowania w czasie bezkrólewia, uzyskał pożądane uznanie brata i już 1. Grudnia 1765 przybył do Warszawy cesarski poseł hrabia Colloredo.

Obaczymy niebawem, że odtąd był już zawsze bądź pośrednim czynnikiem we wszystkich sprawach, jakie miała Polska w Wiedniu, a przybyły mu do tego nowe dowody łaski cesarzowej, podnoszące osobiste jego tam stanowisko. Już 15. Października 1765 otrzymał komandoryę orderu Maryi Teresy, 2. Listopada t. r. stopień feldmarszałka lejtnanta a 10. Grudnia t. r. dyplom uznający go księciem czeskiej korony z prawem primogenitury *).

W roku następującym widzimy go już jenerałem komenderującym w wyższej Austryi i właścicielm 50. pułku piechoty, tego samego, na którego czele odznaczył się niegdyś tak świetnie pod Maxen i Torgau. Akta ministeryalne świadczą oraz, że miał wtedy i polskie ordery *Orła Białego* i *Świętego Stanisława.* Lubo to rzecz bardzo naturalna, dziwi nas zupełne przemilczenie jej w ówczesnych polskich gazetach, które przecież nie omieszkują nigdy wyliczać wszystkich temi orderami rok rocznie zaszczycanych Polaków i cudzoziemców. To pewna, że *Orła Białego* otrzymał dopiero po najmłodszym z braci, Michale, któremu król nadał go już w dzień swej koronacyi, chociaż był dopiero młodym kanonikiem krakowskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAURYCY DZIEDUSZYCKI.

*) Datę tę podają i akta c. k. ministerstwa wojny i Wurzbach w przytoczonem wyżej dziele. Wurzbach opisuje przytem jak wyglądał herb księcia Andrzeja w tym dyplomie: Na srebrnej tarczy czerwony po zielonem polu kroczący Ciołck, nad tarczą hełm otwarty srebrem wyłożony, z wychylającą się głową ciołka. Całość otula płaszcz (paludament) pąsowy złocisto bramowany, gronostajami podbity, ściągniony po obu stronach tarczy złotemi sznurami z kutasami. W górze unosi się mitra książęca. Myli się więc Wojcicki, gdy w życiorysie X. Józefa (*Encyklop. Orgelb.*) twierdzi, że miał on już z urodzenia tytuł książęcy «bo ojciec jego był księciem rzeszy niemieckiej.« Myli się i Teodor Morawski, pisząc w *Dziejach nar. pol.* (V. 3.), że Andrzej otrzymał tytuł książęcy już 1756 r.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału Krajowego za czas od 1. Lutego do końca Kwietnia 1875.

Uchwalono rozpisać konkurs na profesora dyrygującego krajowej szkoły weterynaryi.

Zatwierdzono ofertę K. Kraetera na dostawę kamienia dla krajowej szkoły weterynaryi.

Oświadczono się przeciw nałożeniu na gminę m. Kołomyi obowiązku pokrywania niedoboru miejscowego funduszu szkolnego.

Oświadczono się przeciw nałożeniu na gminę m. Sambora obowiązku pokrywania niedoboru miejscowego funduszu szkolnego.

Wstawiono w budżet kilkunastu powiatów 4% dodatek szkolny.

Załatwiono 10 rekursów w sprawach gminnych i 7 w sprawach budowniczych.

Udzielono Dr. Edwardowi Sawickiemu, prymaryuszowi na oddziale obłąkanych mężczyzn w szpitalu powszechnym we Lwowie, zasiłku w kwocie 500 złr. w. a. na podróż naukową.

Zatwierdzono budżety na r. 1875 dla szpitali prowincyonalnych w Przemyślu, Rzeszowie, Nowym Sączu, Stryju, Brzeżanach i Brodach.

Ponieważ budowa gmachu na Kulparkowie o tyle w roku ubiegłym postąpiła, że 36 sal dla chorych i front budynku ekonomicznego są na ukończeniu, polecono dyrekcyi budowy o tyle przyspieszyć roboty wewnętrznych urządzeń, ażeby już w Kwietniu I. oddział, w miesiącu Maju II. oddział umysłowo chorych z szpitalu głównego do zakładu kulparkowskiego mógł być przeniesionym.

Przyjęto do wiadomości, iż rada gminna miasta Kołomyi uchwaliła przyczynić się datkiem w kwocie 2200 złr. do wynajęcia lokalności i rychlejszego wprowadzenia w życie trybunału I. instancyi w Kołomyi, o czem doniesiono do c. k. prezydyum sądu wyższego we Lwowie.

Odstąpiono c. k. Prezydyum Namiestnictwa do załatwienia petycye sejmowe:

a) gmin Chyrowa, Felsztyna i Nowegomiasta o przeniesienie siedziby starostwa Staromiejskiego i sądu powiatowego Starowolskiego do Chyrowa.

b) gmin Bóbrki dominikańskie i Janowskie, Rokitno i Jaśniska, o wyłączenie z Gródeckiego starostwa a przydzielenie do starostwa we Lwowie.

Wydział krajowy uchwalił sprawozdanie do Wys. Sejmu z wnioskiem utworzenia w Galicyi zachodniej nowych trybunałów I. instancyi w Jaśle, Bochni, Kolbuszowej i w Nowym Targu; zarazem udano się do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z przypomnieniem uchwały Wys. Sejmu z 15. Grudnia 1873. względem rychłego utworzenia innych trybunałów we wschodniej i zachodniej częściach Galicyi.

Wydział krajowy uchwalił sprawozdanie do Wys. Sejmu z wnioskiem o wyjednanie ustawy, iż do ważności zapisu kompromissarskiego potrzebnem jest, ażeby ten zapis zeznany był aktem notaryalnym.

W sprawie zmian terytoryalnych przy podziale całego kraju na okręgi c. k. Sądów powiatowych udał się Wydział krajowy pod d. 20 Lutego r. b. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z wezwaniem ażeby c. k. Rząd wniósł tę sprawę na najbliższą sesyę W. Sejmu. Udzielono powiatowi Mościskiemu pożyczkę 7000 złr. z pozostałego funduszu zapomogi z r. 1866 na budowę dróg powiatowych.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o udzieleniu Najwyższej Sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie, zezwalającej gminie m. Chrzanowa na pobór opłat od gorących napojów i od piwa.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o udzielenie Najwyższej Sankcyi uchwale Sejmu krajowego upoważniającej Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 30000 złr. na hipotekę realności pod l. 464/4 szkoła weterynaryi i do użycia kapitałów zarodowych funduszu szkoły kucia koni i funduszu kultury krajowej na urządzenie zakładu weterynaryi.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o udzieleniu Najwyższej Sankcyi ustępowi III. uchwały Sejmu krajowego zezwalającej gminie Kicznia pow. Nowo Sądeckiego na pobór 150% dodatków do podatków.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o udzieleniu Najwyższej Sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie zmieniającej postanowienia §. 98. ust. gm.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejmu wraz z projektem do ustawy o podniesieniu chowu bydła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Fremdenblatt* donosi z źródła autentycznego, że rokowania cłowe z Rossyą są już na ukończeniu; chodzi jeszcze tylko o zredagowanie protokołu. Zgodzono się obopólnie na wszystkie warunki. Rossya zgodziła się na wszystkie ułatwienia w obrocie cłowym. Po ratyfikacyi ugody mają być urządzone na stosownych punktach stacye cłowe w ilości 6 do 8. Austrya-Węgry mają w drodze ustawodawczej znieść wydział cłowy, Rossya zaś zgadza się ze swej strony w zasadzie na nawiązanie dróg żelaznych pod Tomaszowem i pod Nowosielicą. Kwestya przypuszczenia austryacko-węgierskich poddanych do żeglugi po Dniestrze nie została jeszcze stanowczo uregulowaną, ponieważ rosyjscy delegaci nie mieli w tej mierze dokładnej instrukcyi; w zasadzie zaś zgodzono się także co do tego punktu.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się, że Najj. Pan nadał Don Alfonsowi XII. wielki krzyż król. węgierskiego orderu św. Szczepana.

— W węgierskiem ministerstwie skarbu pracują obecnie nad projektem ustawy, według której na przyszłość nowo urządzone fabryki i zakłady przemysłowe mają być uwolnione na pewien przeciąg czasu od opłaty podatków. Celem tej ustawy ma być zachęcenie do zakładania nowych fabryk.

Francya. Prawo centrum uchwaliło 4. b. m. wybrać komitet z 9 członków, który będzie kierował przyszłemi wyborami powszechnemi w zastępstwie tego stronnictwa. Kwestya wyborów według okręgów była najważniejszym przedmiotem obrad na tem posiedzeniu frakcyjnem. Mówią, że rząd stara się wszelkiemi możliwemi sposobami pozyskać jak największą liczbę deputowanych za wyborami według okręgów i za uprawnieniem rządu mianowania merów. Widoki rządu mają być dotychczas nie zbyt świetne; pominąwszy bowiem, że cała lewica jest za wyborami według departamentów, oświadcza się za tym systemem większa część ultramonarchistów i kilku bonapartystów. *Union* oświadcza, że monarchiści nie będą się wahali iść ręka w rękę z republikanami, albowiem według ich przekonania kwestya systemu wyborczego nie jest kwestyą zasadniczą.

— *Gaulois* donosi, że ks. Orłów, ambasador rossyjski, lord Lyons, ambasador angielski i wielu innych dyplomatów gratulowało ks. Decazes, że gabinet zgodził się na poprawkę, uchwaloną przez komissyę konstytucyjną, wedle której prezydent republiki nie może wypowiedzieć wojny bez przyzwolenia Zgromadzenia narodowego.

— *Opinion Nationale* donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zażądał Buffet, ażeby z kwestyi systemu wyborczego zrobić kwestyę gabinetową. Pięciu ministrów oświadczyło się przeciw, zaś czterech za żądaniem Buffeta, poczem tenże udał się do marszałka Mac-Mahona z prośbą i przedstawieniem, ażeby przystąpił do mniejszości rady ministrów. Mac-Mahon przystał na żądanie Buffeta. Kwestya gabinetowa będzie przeto postawioną. *La France* żałuje, że ze sprawy ministeryalnej uczyniono kwestyę rządu, i że do sporu wciągnięto marszałka Mac-Mahona, który przez to może być narażony na wielkie niebezpieczeństwo.

— Komissya Zgromadzenia narodowego, której powierzono bliższe rozpatrzenie się w budżecie za rok 1869, postanowiła zawezwać byłego ministra wojny Le Boeuf. Okazało się bowiem, że nie wszystkie pieniądze przeznaczone na utrzymanie armii, użyte zostały ku temu celowi, a mianowicie, że nie ma ani śladu pieniędzy dla 90,000 urlopowanego podówczas żołnierza. Sprawa ta narobi prawdopodobnie wiele hałasu.

— Budżet miasta Paryża na rok 1876 wynosi blisko 307 milionów w rozchodach, z których wydatki zwyczajne zajmują poważną liczbę 202,999,988 fr. a nadzwyczajne 103,998,976 franków. Procenta same na długi stolicy wynoszą okrągłą sumę 100 milionów.

— W dniu 2. b. m. odbyła się w Rouen wielka uroczystość odkrycia pomnika de la Salle, założyciela szkół tak zwanych *frères ignorantins.* W uroczystości tej wzięło udział kilku biskupów, znaczna liczba duchowieństwa, wielu jenerałów, wojskowych i wysokich urzędników cywilnych. Minister Wallon przysłał na uroczystość swego naczelnika biura Deltour, który wystąpił z mową sławiącą zasługi de la Salle. Cała uroczystość odbyła się z wielkim przepychem a przy processyi po mieście wojsko pilnowało porządku i oddawało duchownym honory. Przy bankiecie przewodniczył arcybiskup z Rouen, kardynał Bonnechose a proboszcz z St. Gervois wzniósł toast na pomyślność armii francuskiej tak na wskróś religijnej.

Anglia. W chwili gdy zatarg między Anglią i Birmą przybiera coraz groźniejsze kształty nie od rzeczy będzie podać w streszczeniu artykuł pewnej inspirowanej gazety birmańskiej, która rozwodzi się nad przyczynami naprężonych stosunków między Birmą a rządem wschodnio-indyjskim. Oto co pisze owa gazeta: „W czasie wojny birmańskiej 1852-53 odgrywał dzisiejszy król rolę pośrednika pokoju i udzielał wbrew zapatrywaniom ministra ówczesnego króla, rad pojednawczych. Lecz wicekról indyjski lord Dalhousie nigdy nie okazał uznania swego za to postępowanie. Rząd angielski wyznaczył linię demarkacyjną granic obu państw, nie zasięgnąwszy wprzód zdania Birmy. Gdy pułkownik Phayre i generał Fytche przybyli w misyi do Mandaley, przyjął ich król bardzo uprzejmie i zatwierdził wszyskie punkta traktatu, nawet ów, który pozwalał na wywożenie pieniędzy z kraju. Król był zawsze bardzo grzecznym dla wszystkich poddanych angielskich, obsypywał ich podarunkami, wybudował w Mandaley i Bhamo domy dla rezydentów angielskich i pozwolił im zatknąć na tychże chorągiew angielską; ustanowił także osobny trybunał dla ochrony praw poddanych angielskich. Za to wszystko odwzajemnił się rząd indyjski zdradą. Karenisowie, którzy od niepamiętnych czasów byli poddanymi królów birmańskich, zostali uwiedzeni do buntu i poddania się pod opiekę angielską. Gdy wyprawa majora Sladena przechodziła przez kraj birmański, czynił król wszystko co mógł, aby ułatwić jej zadanie. (Anglicy twierdzą wprost przeciwnie.) Z wdzięczności za to zabrał major Sladen kilku naczelników plemion do Rangunu w zamiarze skłonienia ich do poddania się Anglii. Niedawno temu komendanci parowców angielskich, kursujących między Rangunem a Mandaley otrzymali instrukcyę, aby wabili poddanych birmańskich do osiedlania się w Birmie angielskiej, dokąd w razie danym byliby nawet bezpłatnie przeprowadzeni, a ponieważ rząd indyjski dobrze wiedział, że królowa angielska nie pochwaliłaby takiego postępowania, zatajono przed nią całą tę sprawę. Król wyznaje otwarcie, że nie ma żadnego żalu do królowej, uznaje on, że królowa ma pokojowe zamiary, lecz ci nieskrupulatni wicekrólowie działają mimo jej wiedzy.“ Dalej użala się król na niesprawiedliwość rządu indyjskiego i t. p.

Depesza z Allahabad 9. Maja donosi: Wojska króla Birmy na granicy Karesni zostały wzmocnione. Wyprawa angielska do Birmy odpłynie najbliższym parowcem z Kalkutty. Dowódzcą wyprawy jest Douglas Forsyth; towarzyszyć mu będą: pułkownik Duncan i kapitan J. Forsyth w charakterze sekretarza. Król Birmy robi przygotowania do oporu.

Włochy. W uzupełnieniu tego, cośmy wczoraj w przeglądzie politycznym powiedzieli o smutnych stosunkach Włoch południowych a zwłaszcza Sycylii, zagrożonej w najwyższym stopniu przez co raz bardziej rozszerzający się brygantyzm, podajemy dziś jeszcze szczegóły, które o tych smutnych stosunkach przytacza rzymski korespondent *A. Allg. Ztg.* Podnieśliśmy już ze zdumieniem, że właśnie deputowani Sycylii, którzy najbardziej powinni popierać zamiary rządu, przeciwnie najsilniej sprzeciwiają się projektowi ustawy, który zmierza do postawienia raz kresu temu stanowi rzeczy w Sycylii. I oto, co pod tym względem pisze wspomniany korespondent: „Nie powiem, że deputowani sycylijscy należą sami do *Mafii*, opozycya ich jednak zdradza, że się boją *Mafii.* Posłuchajmy definicyi tego straszliwego zjawiska, jak ją podaje jeden z sycylijskich prefektów, z Girgenti: „Biorąc rzecz przedmiotowo możnaby nazwać *Mafię* tajemniczem uczuciem trwogi, którem człowiek rozgłośny swojemi zkrodniami lub siłą brutalną, napełnia ludzi słabych, bojaźliwych i miłujących pokój; podmiotowo zaś rzecz biorąc, jest *Mafia* rodzajem „sławy“, jaką bezczelnem zuchwalstwem zdobywa sobie bandyta, który przez zbrodnicze czyny, szybkość i energię działania, spryt i stosunki tak strasznego nabrał uroku, iż tym, którzy go znają z nazwiska i osoby, nakładać może formalne jarzmo, wzbudzając w umysłach przekonanie, iż potrafi on, gdy zechce, popełnić zbrodnię śmiało i zupełnie bezkarnie...“ Inni prefekci podają dalsze definicye *Mafii*, a jedna definicya ciekawsza niż druga, obejmuje cały wywód zasad i przepisów, działań, kar, nagród, systemu rekrutacyjnego tej okropnej *Mafii.*

Prefekt Messyny chwali bardzo w piśmie poufnem przedłożenie rządowe, twierdząc, że taka tylko ustawa zdoła naprawić smutne stosunki nieszczęsnej Sycylii; i on tak samo jak kolega jego z Girgenti, powiada, iż dziwi się, jak można się sprzeciwiać projektowi rządowemu. Prefekt z Trapani nie chce wprawdzie stanu oblężenia, żąda jednak ustaw wyjątkowych, ułożonych w duchu wniosku rządowego. Prefekt z Caltanisetta, Fortuzzi, powiada wprost: „Ja, który z długiego doświadczenia znam moralne zepsucie tej ludności i wiem, że nie posiada ona poczucia sprawiedliwości, uczciwości i honoru, w skutek czego ludność ta jest zbójecką, chciwą krwi i przesądną — mniemam, że parlament włoski powinien przyjąć projekt ustawy, przez rząd przedłożony, bez wszelkich dalszych ograniczeń.“ Ten sam prefekt określa *Mafię* „jako spekulacyę jednego na życie drugiego, ażeby grożąc mu śmiercią, pozbawić go dobytku, lub zmusić go do takich czynności, które zmyślnemu brygantowi korzyść przynoszą.“ Prefekt z Catanzoro przyznaje otwarcie, że nie czekając uchwał parlamentu z jak najlepszym skutkiem czynił już użytek z niektórych postanowień projektu rządowego. Trzeba wiedzieć, że w Sycylii jest „wyższa i niższa“ *Mafia*, a prefekt Fortuzzi powiada, „że najuboższy wieśniak i najmajętniejszy baron, hrabia, lub książe mogą być członkami *Mafii.* To samo utrzymuje prefekt Neapolu Mordini o neapolitańskiej *Comorra.*

Tyle co do zapatrywań najrozmaitszych osób na te smutne stosunki w Sycylii, a teraz dodam jeszcze kilka dat statystycznych: Dnia 1. stycznia b. r. było w Sycylii 1368 tak zwanych *latitanti*, to jest ściganych listami gończemi, a z nich prawie połowa (573) w jednej prowincyi Palermo; podczas gdy w roku ubiegłym było w tym samym czasie tylko 1270 *latitanti.* W tym roku schwytano około 300 tych zbrodniarzy, ale cóż, kiedy większa ich część albo umknęła z więzienia, albo też została uwolnioną przez sądy przysięgłych. W roku bieżącym było 238 utarczek tych rabusiów z policyantami, przy czem 18 policyantów zginęło, a 36 było rannych. W Sycylii jest 244 ajentów policyi, 3008 żandarmów, 578 strażników, bezpieczeństwa; 791 t. z. *militi a cavallo*, (rodzaj straży miejscowej) a oprócz tego 151 oddziałów wojska, nie wliczając w to polowych, leśnych, straży cłowej i t. d. Koszta utrzymania tej całej straży bezpieczeństwa, która chyba dla ironii tak się nazywa, wynoszą więcej niż 6 milionów. Mimo tych olbrzymich wydatków, tej poważnej liczby siły zbrojnej przypada w Sycylii na 500 mieszkańców jeden zbójca lub morderca (*reato di sangue*). I wobec takich stosunków mniema parlamentarna lewica, sądzą deputowani Sycylii, że można czekać z założonemi rękami?!“

— W parlamencie włoskim rozpoczęły się 3. b. m. rozprawy nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem. Projekt rządowy mieści się w jednym artykule, który opiewa:

„Aż do końca b. r. mogą w prowincyach i gminach, w których bezpieczeństwo publiczne przez morderstwa, rozboje, porywanie ludzi i inne zbrodnie przeciw osobom i własności ciężko jest zagrożone, następujące środki na uchwałę rady ministrów dekretem królewskim być zarządzone: a) Prefekt będzie miał władzę zarządzić pisemnym rozkazem tymczasowe uwięzienie osób na których pada mocne podejrzenie, że należą do band zbrodniarzy, pomagają im albo ukrywają, w ogólności osób wskazanych w art. 105 ustawy o bezpieczeństwie z 6. Lipca 1871. Prefekt będzie dalej upoważnionym przedsiębrać rewizye domowe, tam, gdzie i kiedy ma powód do mniemania że ukryte są osoby broń i przedmioty, do których powyższy artykuł się odnosi. b) Po zrobionem dochodzeniu zostaną aresztowani najdalej w ciągu dni 14. oddani albo sądom, które w żadnym razie nie mogą zarządzić im tymczasowego uwolnienia, albo też na wniosek komisyi miejscowej, złożonej z prefekta, prezydenta sądu i prokuratora będą na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych internowani na czas od 1—5 lat. c) Sądy mogą aresztować świadków, podejrzanych o kłamliwe zeznania o zamilczenie zbrodni, wyżej wyliczonych.“

Powyższy projekt rządowy przekazany został komisyi do spiesznego sprawozdania. Nazajutrz sprawozdawca Depretis postawił imieniem komisyi wniosek odrzucenia projektu rządowego. Deputowany Condronchi ze względu na bliskie zamknięcie sesyi wniósł, aby udzielono rządowi na czas feryi parlamentarnych nadzwyczajne pełnomocnictwo dla powstrzymywania zaburzeń publicznej spokojności, jednak pod własną odpowiedzialnością i z zastrzeżeniem zdania sprawy Izbie. Dep. Lioy wniósł przejście do porządku dziennego z wotum zaufania, że rząd potrafi bronić skutecznie bezpieczeństwa publicznego. Prezydent ministrów oświadczył, że rząd nie może obejść się bez środków, które uważa za niezbędne Wymienił on je komisyi i odwołuje się na oświad

czenia złożone dnia poprzedniego. Izba uchwaliła następnie odesłać wnioski dep. Codronchi i Lioy do komisyi.

Hiszpania. Mamy przed sobą urzędowe sprawozdanie o bitwie pod Alcorą (niedaleko Walencyi) z d. 23. maja. Sprawozdanie to brzmi: „Trzy brygady dowodzone przez jenerałów Morales i Chacon pod naczelnem dowództwem jenner. Montenegro, zaatakowały o godz. 11. rano linie karlistów pod Alcorą. Wojska nasze z początku odparte, zdołały wreszcie, poparte przez oddziały wojsk jen. Merido i Figueras zdobyć pozycye karlistowskie. Karliści cofnęli się w porządku do Luceny. Ściganie było trudne, gdyż ludzie od rana nic nie jedli, dla tego też jenerał Montenegro zarządził odwrót, podczas którego oddział wojsk naszych został otoczony przez nieprzyjaciela i byłby stracony, gdyby Figueras nie był nadbiegł z pomocą. Karliści walczyli z ogromną zaciętością, 15 ich żołnierzy, którzy się zabarykadowali w pewnym folwarku, odrzuciło wszelkie propozycye kapitulacyi i wszyscy co do jednego polegli. Z naszej strony poległo 15, a 70 jest rannych.“

— Prefekt madrycki wydał ponownie surowy rozkaz do dzienników, aby zamieszczały takie tylko wiadomości z teatru wojny, które przedtem były już podane w urzędowej *Gaceta*.

— Generałowie Hidalgo, Patino, Polonia, Marini, Fabrigas, Salvador, Lopez, Villadorés, Jose i inni, których aresztowano w Madrycie za należenie do spisku republikańskiego, zostali wywiezieni na wyspy balearskie, gdzie stawieni być mają przed sąd wojenny.

Turcya. Od chwili, gdy nad Bosforem powstała myśl łączności wszystkich narodów muzułmańskich czyli t. z. panislamizm, śledzi prasa i społeczność turecka z wielką uwagą i szczególnem zamiłowaniem wszystkie wydarzenia między licznemi mahometańskiemi narodowościami Azyi. Zajmuje się ona szczegółowo artykułami i sprawozdaniami dzienników angielskich, mianowicie wschodnio-indyjskich o wypadkach w Azyi środkowej, przerabia wiadomości tendencyjne po swojej myśli i polemizuje przeciw zapatrywaniom angielskich publicystów, które nieprzyjemnie dotykają jej patryotyczno-muzułmańskie uczucie. Natomiast nie szczędzi pochwał tym, którzy pracują nad szerzeniem unii muzułmańskiej w Azyi. Emir Kaszgaru, Jakób Beg, który przybrał miano Attalik Gaza „orędownik wiary“ uznał się lennikiem sułtana tureckiego i zaprowadził u siebie tureckie sztandary i monety, stał się ulubieńcem tych panislamistów. Niedawno bawił w Konstantynopolu krewny emira, także Jakób Beg, przyjmowany z zapałem i honorami królewskiemi. Także brat chana chiwińskiego, który od kilku miesięcy bawi w stolicy tureckiej, doznaje nader zaszczytnego przyjęcia. Korespondent *Vaterlandu* domyśla się, że ten młody człowiek odgrywa potajemnie rolę stałego posła Chiwy na dworze sułtana.

W. Wezyr Essad basza nie przestaje zdumiewać świat swoim liberalizmem. Mówią, że zamierza on znieść prastary zwyczaj, wedle którego jedynie muzułmanie mogli służyć w armii tureckiej i chce także chrześcian, a nawet żydów wciągnąć do armii tureckiej.

Belgia. Zamach na pułkownika Olliviera, o którym podaliśmy już krótkie telegraficzne doniesienie, tak opisuje *Etoile belge*:

„W zeszły wtorek o godzinie 7 z rana przejeżdżał pułkownik konno, w pełnym mundurze przez ulicę Belliard na miejsce manewrów. Wyjeżdżając z ulicy na gościniec do Etterbeck spotkał mężczyznę i dwie kobiety z koszykami; w tej chwili pułkownik lękając się, aby koń jego nie pośliznął się na szynach kolei żelaznej, uczynił nagły ruch, który przestraszył jedną z kobiet, tak, że o mało nie upuściła koszyka. Okoliczność ta rozdraźniła mężczyznę towarzyszącego kobietom i wyrwało mu się z ust „błazen.“ Pułkownik Ollivier posłyszawszy tę obelgę zwrócił kona i ujrzał, że człowiek, który go zelżył, zamierza się nań cegłą. „Jeżeli mnie ugodzisz, zawołał pułkownik, przeszyję cię szpadą na wylot.“ Na te słowa zamierzający upuścił cegłę, a pułkownik nie chcąc się wdawać w swary, pojechał dalej. Zapomniał już o tem zajściu, gdy nazajutrz zameldowano mu, że człowiek, który nie chce wymienić swego nazwiska, nalega aby go wpuszczono. „Niech wejdzie“ — odrzekł pułkownik, a po chwili stanął przed nim mężczyzna, który rzekł doń: „Pułkowniku! żądam od pana zadosyćuczynienia za obelgę, którą mi wyrządziłeś wczoraj.“ — Jaką obelgę? zapytał pułkownik, nieprzypominając sobie wczorajszej sceny. — „Powiedziałeś pan, że mnie na wylot szpadą przeszyjesz.“ Pułkownik skinął na służbę, która go wyrzuciła za drzwi. Wczoraj nieco po godzinie 4. pułkownik przejeżdżał przez ulicę des Arts do koszar „Anonciades.“ W chwili gdy chciał się ukłonić hrabiemu Flandryi, który w towarzystwie dwóch adjutantów w przeciwnym zbliżał się kierunku, usłyszał strzał, i kula świsnęła mu koło ucha. W okamgnieniu druga kula ugodziła go w prawe ramię. Instynktowo schylił głowę i to było jego szczęściem, gdyż cztery inne kule przeleciały po nad nim. Jeden z adjutantów hrabiego Flandryi hr. Van der Strooten de Waillet dobywszy szpady rzucił się za zbrodniarzem i ranił go w piersi. Ajenci policyjni zaaresztowali zbrodniarza, który się nazywa Arnoudts, ale ponieważ mu krew mocno z rany broczyła, odwieziono go do szpitala. Rana pułkownika, którego kula ugodziła w ramię, przeszedłszy wzdłuż ramienia przez suknie, nie jest niebezpieczną.

Indép. Belge nieco inaczej opowiada ten wypadek. Oto co pisze:

„Zamach morderczy dokonany został na p. Olivier pułkowniku Guidów. Liczne wersye obiegają o tym zamachu. Oto szczegóły jakie mogliśmy zebrać o tym wypadku który przeraził całą ludność. Około godziny 4. p. Olivier przechadzał się po bulwarze du Regent. Przybywszy prawie przed sam hotel jenerała Goethals, szanowny pułkownik zaatakowany został przez nieznajomego, który dał doń dwa strały z rewolweru. O dwa kroki od niego znajdował się hr. Flandryi w towarzystwie dwóch adjutantów. Równie on jak kilku innych co patrzyli na tę scenę, rzucili się na zbrodniarza, w chwili gdy zwracał ku sobie broń nabitą jeszcze kilku kulami. Strzał poszedł bokiem; zbrodniarz ranił się w szyję, co spowodowało odwiezienie jego do szpitala Ś. Jana. Pułkownik ugodzony jest w ramię. Zapewniają, że rana nie jest niebezpieczną. Morderca ma być mieszkańcem Antwerpii. Przechodząc w tych dniach przez bulwar, potrącony został przez konia pułkownika, który zagroził nieznajomemu za to, że chwycił konia za cugle, iż go szpadą przeszyje. Wieczorem miał posłać Antwerpczyk do pułkownika sekundantów swoich, lecz ten odmówił pojedynku. To miało być powodem zbrodni. Inni przypisują ją innym powodom zemsty. Notujemy po prostu pogłoski, których niepodobna nam sprawdzić w tej chwili.“

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 10go Czerwca b. r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wnioski komisyi w sprawie reorganizacyi Magistratu król. stoł. miasta Lwowa (Dokończenie). — Sprawozdawca p. radny Kulczycki. 2. Wybór jednego delegata Rady miejskiej do losowania premii z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla ubogich czeladników rzemieślniczych. 3. Wnioski odnoszące się do sprzedaży kawałka gruntu miejskiego, przytykającego do realności pod l. $132^{1}/_{4}$ położonego. — Sprawozd. p. radny Dąbrowski. 4. Wnioski względem reluicyi czynszu łazienkowego hipotekowanego na realności pod l. $409^{3}/_{4}$ (uchwała druga). — Sprawozd. p. radny Groman. 5. Wnioski o dodatkowych postanowieniach do regulaminu dla Rady miejskiej. — Sprawozd. p. radny Starkel.

— **Publiczne posiedzenie Akademii** Umiejętności odbędzie się w d. 15. Czerwca 1875, o godzinie 12. w południe. Program jest następujący: 1. Zagajenie posiedzenia przez J. E. wiceprotektora Akademii hr. Alfreda Potockiego. 2. Odpowiedź i przemówienie prezesa Akademii Dra Józefa Mayera. 3. Zdanie sprawy z czynności naukowych Akademii za rok 1874, przez sekretarza jeneralnego Dr. Józefa Szujskiego. 4. Rzecz o niewydanych poezyach kasztelana Franciszka Wężyka, przez członka Akademii Dr. Stan. hr. Tarnowskiego. 5. Ogłoszenie kandydatów na członków. 6. Przypomnienie rozpisanych konkursów. O bilety wstępu zgłaszać się można do biura Akademii od godziny 11tej do 1ej w piątek, sobotę i niedzielę.

— **Święty Medard** wczoraj z południa trochę pokropił, pod wieczór zaś zesłał nam gwałtowną burzę, która jednak bardzo prędko minęła.

*** **Pożar w Podkamieniu**. Dnia 5go b. m. około godziny 10tej z wieczora w Podkamieniu, w powiecie Brodzkim wybuchł pożar w domu Natana Landmanna, zamieszkałym przez Wolfa Feuersteina, i wnet ogarnął 26 domów sąsiednich oraz małą bożnicę żydowską. Wszystkie te budynki zgorzały zupełnie. Szkoda wynosi około 30.000 zł., lecz większa jej część jest ubezpieczoną, bożnica bowiem i 16 domów były asekurowane. Dotychczas nie zbadano przyczyny tego wielkiego pożaru.

*** **Stacye telegraficzne w miejscach kąpielowych.** W miejscowościach kąpielowych Iwoniczu, Krynicy, Lubieniu, Szczawnicy i Truskawcu otworzone zostały z dniem 1go b. m. na sezon letni stacye telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

(G). **Zapiski dyecezyalne.** Dnia 10. Maja b. r. umarł emerytowany c. k. kapelan wojskowy ks. Antoni Windyka. — Ks. Kajetan Łomiński, pleban obrz. łac. w Stanach (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 15. Kwietnia b. r. przeżywszy lat 48. Wskutek tego zgonu powierzył konsystorz biskupi administracyę kościoła w Stanach, ks. Franciszkowi Fromowi, byłemu administratorowi w Gorzycach. Do parafii opróżnionego probostwa w Stanach należy 3200 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Antoni Komorowski. — Ks. Franciszek Nicolek, były administrator w Wrzawach, jest obecnie wikarym w Zaleszanach. — Ks. Józef Ciurkiewicz, kanonik honorowy i pleban łac. w Rzepienniku biskupim (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 20. Maja b. r. przeżywszy lat 72. Wskutek tego zgonu przeznaczony został na administratora kościoła w Rzepienniku biskupim miejscowy wikary ks. Andrzej Rożycki. Do parafii powyższego probostwa należy do 4200 dusz. Patronem jest Adam Starza Szołajski. — Wskutek rezygnacyi ks. Józefa Choliwkiewicza, kanonika honorowego i plebana w Białej z urzędu dziekańskiego Bialskiego, mianowany został dziekanem Bialskim ks. Jakób Kubala, pleban obrz. łac. w Bestwinie. — Opróżnioną posadę samoistnego łac. kooperatora exponowanego w Kowalówce, powierzono tymczasowo ks. Wincentemu Rydlewskiemu, kooperatorowi w Monasterzyskach. — Opróżnione łac. probostwo w Baryszu otrzymał ks. Albin Felsztyński, dotychczasowy ekspozytor w Kowalówce, na które został instytuowanym dnia 19go Maja b. r. Opróżnione łac. probostwo w Zabłotowie otrzymał ks. Antoni Gorski, dotychczasowy eksponowany kooperator w Zawałowie, na które otrzymał dnia 25go Maja 1875 kanoniczną instytucyę. Na kooperatora do Zawałowa przeznaczył konsystorz ks. Wiktora Borysławskiego, dotychczasowego kooperatora w Budzanowie. — Ks. Władysław Dorożyński, były zawiadowca g. k. probostwa w Nadiatyczach, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Wolcniowie. — Ks. Jakób Gierowski, nowo wyświęcony kapłan, przeznaczony został na wikarego do Tejsarowa. — Ks. Aleksander Harasiewicz, nowo wyświęcony kapłan został prywatnym kooperatorem w Krasiejowie. — Ks. Terapont Kotowicz, dotychczasowy g. k. kapelan w Jasienowcu, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Podbereżcach. — Ks. Jan Popiel dotychczasowy wikary w Kałuszu, uwolniony został z swego obowiązku. Ks. Aleksander Sembratowicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Jaworniku ruskim, przeniesiony został na zawiadowcę g. k. probostwa w Manastercu. — Ks. Apolinary Męciński, były wikary przy g. k. probostwie w Wołczy dolnej, jest obecnie zawiadowcą g. k. probostwa w Zagórzu. — Ks. Michał Wać, były wikary w Dobromilu, przeznaczony został na zawiadowcę g. k. probostwa w Nehrybce. — Ks. Hilary Walawski, były zawiadowca g. k. probostwa w Kossowie starym, objął administracyę g. k. probostwa w Kossowie (miasto). — Ks. Józef Makohoński, pleb. obr. gk. w Uwsiu, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Lipicy górnej. — Ks. Adam Strzelbicki, dotychczasowy grecko katolicki wikary w Medwedowcach, instytuował się kanonicznie na plebana w Chudyjowcach.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 5go b. m. włościanin z Lisznej, w Sanockiem, Michał Gębalik. Kąpiąc się w rzece Sanie w nietrzeźwym stanie, uniesiony został prądem wody i utonął.

*** **Samobójstwo.** Dnia 18go Maja skoczył do Dniestru w zamiarze samobójczym i utonął włościanin Fedor Antków z Kosmierzyna, w powiecie Buczackim, zmarnowawszy i przepiwszy poprzednio całe swe mienie.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 8go Maja służąca u Józefa Jasińskiego z Cergowej, w Krośnieńskiem, Elżbieta Nawratowiczowa, rodem z Iwli, wyszła po wodę do rzeki Jesiołki i już nie wróciła do domu służbodawcy. Dopiero dnia 19go Maja wypłynęły zwłoki nieszczęśliwej z rzeki, gdzie prawdopodobnie prądem wody pod skały wtrącone zostały.

— **Towarzystwo muzyczne** z dniem 1go b. m. zmieniło swe pomieszkanie. Znajduje się obecnie w kamienicy p. Galla nr 8 w Rynku na pierwszem piętrze.

*** **Nagrodę za ocalenie życia** tonącemu w Dunajcu Janowi Kirczowi, udzieliło Wys. c. k. Namiestnictwo w kwocie 15 złr. Cypryanowi Kirczowi z Rożnowa, w powiecie Nowosądeckim.

— **Zmarli:** w mieście naszem ksiądz Hieronim Mianowski, Bernardyn, profesor teologii, przeżywszy lat 65; w Krakowie Cecylia hr. Małachowska, najstarsza z rodziny Jana Nepomucena Małachowskiego z Nowego Miasta, wojewody, prezesowa Ochronek krakowskich.

— **Nowe pomieszkanie ks. Bismarka**. *Berl. Ztg.* pisze, że pałac Radziwiłłowski w Berlinie właśnie został opróżniony po dawnych mieszkańcach i urządzony na nowe mieszkanie urzędowe kanclerza państwa, ks. Bismarka. W ciągu miesiąca Maja 40 wozów do przewożenia mebli uwijało się pomiędzy tym pałacem a nowo wynajętem przez księcia Radziwiłła pomieszkaniem przewożąc niezliczone ruchomości książęce. Oprócz tego setki skrzyń wysłano na kolej żelazną. Zawierały one rozmaite pomniki i pamiątki, posągi, obrazy i t. d., które odwiezione zostały do Radziwiłłowskich posiadłości w Królestwie. Najwięcej trudu i kosztów wymagał przewóz słynnego zbioru ptaków książąt Radziwiłłów, największego może i najcenniejszego na świecie. Muzeum to zawiera tylko ptactwo środkowej Europy, drapieżne i spiewające, jak: orły, sokoły, głuszce, krzyki, bekasy, kaczki, sowy, pawie i t. p. Okazy pomieszczone w tem muzeum po największej części pochodzą z łowów od wieku wyprawianych przez członków rodziny Radziwiłłów; najwięcej ptaków, dziś wypchanych, ubił własną ręką zagorzały myśliwy książę Bogusław. W całym zbiorze znajduje się jeden tylko ptak cudzoziemski, który ma znaczenie pamiątki familijnej. Jestto papuga, która przez siedmdziesiąt lat żyła w domu książąt Radziwiłłów i dopiero przed kilkoma laty została wypchaną. Osobliwsze to zwierzę wyuczyło się było za życia dwóch tylko słów, które wygłaszało zawsze, ilekroć ktoś obcy wszedł do domu, i któremi oryginalną niespodziankę sprawiło pewnego razu królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi IV. Gdy bowiem król ten bawił w domu Bogusława i rozmawiał z nim o niespokojnych czasach, które poprzedziły rewolucyę r. 1848, papuga roździawiwszy nagle gardziel poczęła wołać bez ustanku, zacinając *r* z francuska: *radykalna reforma! radykalna reforma!...* Król wybuchnął śmiechem a książę Bogusław musiał mu wytłumaczyć, że ptak całą swą młodość przebył w królestwie Polskiem aż do rewolucyi r. 1830 i tam nic innego nie słyszał i nie mógł się nauczyć, jak tylko słów: *radykalna reforma.* Ogromną istotnie jest zmiana, dokonana obecnie w pomieszczeniu urzędu kanclerstwa niemieckiego. Dotąd bowiem urzędował książę Bismarck w pomieszkaniu tak skromnem, że już skromniejszego wyobrażać sobie nie można; obecnie zaś przenosi się do pałacu tak wspaniałego, tak wykwintnie urządzonego, że mało się znajdzie na świecie okazalszych od niego.

— **Komitet pomnika księcia Woronieckiego,** pułkownika honwedów, w Peszcie, w ostatnich dniach, jak pisze *Pester Lloyd*, zawarł ugodę z rzeźbiarzem peszteńskim p. Wincentym Jabłońskim, na podstawie której pomnik ten ukończony być musi do końca października b. r. Składać się on będzie z prostego, 18 stóp wysokiego obelisku z szarego granitu, wykonanego podług modelu architekty p. Luchsa.

— **Niebezpieczne kuglarstwo.** Na scenie teatru w Cincinnati popisywał się niedawno kuglarz Frayn w sposób zgrozą przejmujący widzów. Ustawiał swoją żonę po jednej stronie sceny pod ścianką żelazną, na głowie jej kładł jabłko, i ustąpiwszy kilkadziesiąt kroków na drugą stronę, odwracał się od niej, zmierzał się ze strzelby po za siebie tylko po nad lewe ramię i zestrzeliwał jej z głowy to jabłko. Kula odbijała się zwykle od płyty żelaznej i spłaszczona padała na ziemię. Po kilku przedstawieniach jednak rozeszła się po mieście pogłoska, że Frayn właściwie nie strzela ołowianą kulą, i że popis ten jego nie polega na zręczności kuglarza, lecz na złudzeniu widzów. Plotce tej jednak wkrótce zadał kłam wypadek bardzo smutny, gdyż podczas przedstawienia, które miało być już ostatniem, kula odbiła się od płyty żelaznej i ugodziła jednego ze służących teatralnych tak nieszczęśliwie w nogę, iż mu ją odjąć musiano. Nie wiadomo właściwie co więcej podziwiać: czy zręczność strzelca czy tolerancyę władz i publiczności w Cincinati dla popisów tego rodzaju.

— **Czarny neofita.** Pewna rodzina angielska, bawiąca właśnie w Wiedniu, ma przy sobie 14-letniego murzynka, który przed kilkoma dniami niebezpiecznie zachorował na ospę. Natychmiast posłano po księdza który choremu udzielił naprzód Sakramentu Chrztu a bezpośrednio potem ostatniego pomazania.

— **Smutne wiadomości** ciągle dochodzą z Poznańskiego. *Dzien. Pozn.* potwierdzając, że dr. Karol Libelt, prezes pozn. Tow. przyjaciół nauk, ciężką złożony jest chorobą, dodaje jednocześnie, że pani Paulina z L. Wilkońska bardzo niebezpiecznie zachorowała. — *Czas* zaś pisze, że wiadomości o zdrowiu Karola Libelta są coraz gorsze. Telegram prywatny z Czeszewa wzywał córkę chorego, ażeby przybywała jak najspieszniej, gdyż niebezpieczeństwo jest bardzo wielkie.

— **Podczas zamachu** na życie pułkownika Ollivier w Brukselli, o którym donosiliśmy podług telegramów dzienników wiedeńskich, nie strzelał wcale hr. Flandryi, a tylko adjutant jego pałaszem ranił robotnika Arnoudts, tego samego który strzelił do Olliviera. Ten ostatni obraził żonę Arnoudtsa, a gdy tenże domagał się satysfakcyi, strącił go ze schodów i to było powodem zamachu.

— **Sułtan w teatrze.** W pewnym liście prywatnym z Konstantynopola podane są

zajmujące szczegóły o odwiedzinach sułtana we włoskim teatrze w Konstantynopolu. Raz do roku tylko zaszczyca sułtan teatr ten swemi odwiedzinami. W dniu takim w południe dyrektor teatru odbiera rozkaz, ażeby miał wszystko w porządku, jak należy. Sułtan miał przybyć do teatru o godz. 6. z wieczora i pozostać tam do godziny 1. po pół nocy, w którym to czasie odegrać miano ile możności najkrótsze ustępy z oper, które właśnie najbardziej utrzymują się w repertoarzu. Ponieważ przedstawienie miało trwać tak długo, przeto wnet po wydaniu sułtańskiego rozkazu widzieć można było zajeżdżającą przed gmach teatralny karawanę, złożoną z długiego szeregu mułów objuczonych zapasami żywności, zupełnym przyborem kuchennym oraz znaczną częścią garderoby sułtańskiej, ponieważ bywa tak zazwyczaj, że podczas przedstawienia padyszach kilkakrotnie nieraz się przebiera. Urzędnicy i dworzanie, towarzyszący tym jukom, wnet je porozkładali tak, że teatr nagle przybrał postać bazaru. Gdy przybył sułtan, już wszystko było w pogotowiu. Natychmiast też zaczęło się przedstawienie od drugiego aktu *Cyrulika Sewilskiego*. Zaledwie jednak Abdul Azis chwilkę przesłuchiwał się operze, zrobił uwagę, że muzykę tę zna już i skorzystał z tej sposobności ażeby w loży swej odbyć radę ministrów, podczas gdy na scenie grano dalej. Jeszcze nieskończyła się narada w loży, spuszczano kortynę i wnet zaczęto grać ustęp z operety *Crispino a la Comare*. Sułtan znów pożegnał ministrów i słuchał... Nieszczególnie podobała się monarsze muzyka tej operety i wyraził to przełożonemu departamentu muzycznego, przy czem leżąc wygodnie na posłaniu palił z długiego cybucha i obojętne tylko od czasu do czasu rzucał spojrzenia na scenę. Dalej grano akt z *Hernaniego*, który zakończył się wielką niespodzianką, gdyż chór końcowy, spiewający na cześć cesarza Karola V., zmienił tekst i zaintonował »Cześć Abdul-Azisowi!« Zapomnieli widać przełożeni teatru że Abdul Azis jest wielkim nieprzyjacielem wszelkich demonstracyj; jak tylko więc sułtan usłyszał ten monstrualny panegiryk w największym gniewie opuścił teatr, a na drugi dzień ze zdumieniem czytał cały Konstantynopol, że naczelnik departamentu muzycznego złożony został z urzędu. Gdy się to działo w teatrze, na placu przed nim malowniczy roztaczał się widok. Plac ten nagle przemienił się w obóz. Pięćset koni uwiązanych do drzew skubało trawę, pod drzewami rozciągali się na murawie żołnierze, co chwila widziałeś jakiegoś wysokiego dygnitarza niesionego w lektyce, a ci którzy go nieśli ćmiąc fajeczki wyspiewywali wesołe piosnki. Fasada teatru o zmroku zajaśniała światłem elektrycznem, walczącem o lepsze z czystem światłem księżycowem Wschodu. Był to widok, jedyny w swoim rodzaju nawet w pięknym i oryginalnym Konstantynopolu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Walka o spadek.*)

(Dokończenie.)

Wobec powyższego zeznania zmienił Piotr Wels pierwotny sposób obrony i zeznał tak przed sędzią śledczym, jako też przy rozprawie głównej, która w d. 4. i 5. b. m. odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym wobec sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. Budzynowskiego, co następuje:

Ś.p. Jakób Wels obiecywał często za życia podsądnemu, iż ten będzie jego jedynym spadkobiercą, na godzinę przed śmiercią powtórzył to samo i upoważnił obwinionego do wzięcia z szafy wszystkich znajdujących się tam obligacyj polecił mu zarazem, ażeby te pieniądze dobrze przechował i nikomu nic o tem nie wspominał. Z upoważnienia Jakóba Welsa, zabrał więc Wels obligacye w łącznej wartości 5.500 złr. i 100 złr. w gotówce. Przed notaryuszem zataił on posiadanie tych efektów dlatego, ponieważ obawiał się, ażeby inni krewni Jakóba Welsa nie zabili go, a głównie bał się teścia swego Jana Krwawicza, jego żony Magdaleny i szwagrów Mateusza Koczana i Jana Sebestiana, którzy roszczą sobie pretensye do spadku po Jakóbie Welsie. Nawet przed własną żoną nie wspominał nic o tym spadku, bo obawiał się, ażeby ta nie zdradziła go przed krewnymi.

Prócz tego przyznał obwiniony, że zabrał różne inne kosztowności. Testamentu nie było, bo był on zbyteczny wobec tej okoliczności iż Jakób Wels darował cały swój majątek podsądnemu. W kilka dni po śmierci wuja, podniósł obwiniony nowe arkusze kuponowe a w kilka tygodni później sprzedał obligacye.

Gotówkę uzyskaną z sprzedaży obligacyj zużytkował w ten sposób, iż 1 200 złr. włożył w gospodarstwo, 700 złr. wypożyczył znajomym, 100 złr. rozdał pomiędzy ubogich a resztę wydawał na domowe potrzeby.

Na poparcie tej obrony, powołał podsądny dwóch świadków a mianowicie Liebera Sonntaga, tego samego, który w d. 20. Marca 1875 denuncyował go przed sędzią śledczym i niejakiego Filipa Brücknera, gospodarza z Brundorfu.

Sonntag oświadczał, że wszystko, co na niekorzyść Piotra Welsa zeznał przed sędzią śledczym, jest nieprawdą!

Dr. Karcz (sędzia przysięgły): A dla czegoż świadczyłeś przedtem na niekorzyść Piotra Welsa?

Sontag: »Nu! ja chciał *dem Gericht helfen!*«

Zastępca prokuratora, dr. Frendl, zastrzegł sobie co do tego świadka postawienie właściwych wniosków w kierunku zbrodni oszustwa.

Drugi świadek odwodowy, powołany przez podsądnego, Filip Brückner, zeznał, że niejaki Bruch, dziś już nie żyjący opowiadał mu, iż jadąc pewnego razu z Jakóbem Welsem do Lwowa, słyszał, jak Jakób Wels mówił, że cały swój majątek zapisze Piotrowi Welsowi. Ponieważ powyższe zeznanie Brücknera stoi w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków na wstępie niniejszego sprawozdania podanemi, przeto został Brückner na wniosek dr. Frendla uwięziony jako podejrzany o fałszywe zeznania.

Przy rozprawie głównej podał Piotr Wels na swą obronę jeszcze i tę okoliczność, iż dla tego zataił spadek po swym wuju, ażeby nie płacić rządowi należytości spadkowej.

Sędziowie przysięgli wysłuchawszy powyżej opisane fakta, tudzież wywody dr. Frendla jako oskarżyciela i dr. Gottlieba jako obrońcy podsądnego, odpowiedzieli na zadane sobie pytanie: »Czy Piotr Wels przywłaszczył sobie bez zezwolenia uprawnionego posiadacza rzeczy w wartości przeszło 300 złr.« 7 głosami *tak*, a 5 głosami *nie* — w skutek czego Piotr Wels uwolniony został z pod oskarżenia o zbrodnię kradzieży z §. 173 ust. karn.

Prócz tego był Piotr Wels oskarżony przez Jana i Magdalenę Krwawiczów o pobicie ich w d. 12. Sierpnia 1874. C. k. prokurator oskarżył przeto Welsa także o przekroczenie z §. 411. ust. karn. Na pytanie w sprawie tego przekroczenia, odpowiedzieli przysięgli twierdząco a trybunał zasądził Welsa za przekroczenie z §. 411. ust. karn. na ośmiodniowy areszt.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

Lwów dnia 7. Czerwca 1875.

+ Tydzień ubiegły obfitował w deszcze rzęsiste pożądane przez rolników, które wywarły wpływ bardzo korzystny na wegetacyę, a głównie na zasiewy jare i na łąki. Ucichły więc wszystkie narzekania i tylko tu i owdzie pojawiają się skargi na zły stan żyta. Drzewa owocowe odkwitły wśród ciszy i pogody i uzasadnioną jest nadzieja, że ten rok będzie urodzajnym na owoce.

Stan dróg jest przewyborny; z tego też powodu są żądania frachtowników bardzo umiarkowane, zwłaszcza że i wieśniacy pokończyli już roboty około uprawy roli. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 80 ct.; od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów 15 ct. a za przewóz centnara ze Lwowa do Żółkwi płacono 18 ct.

W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że w skutek ożywionego ruchu budowlanego po naszych miastach i miasteczkach mają robotnicy dobry zarobek i są poszukiwani. Wychodźtwo robotników z Czech, Morawy i Galicyi na Brody do Rossyi trwało bez przerwy w ostatnim tygodniu.

W taryfach galicyjskich dróg żelaznych nie zaszły żadne zmiany. W handlu towarowym był przebieg normalny. Powszechna stagnacya w handlu i obrocie, odbiła się także w odbycie manufaktów, towarów sukiennych i lnianych i tylko na modne towary letnie był niezły popyt. Z manufaktów i towarów modnych wprowadzono do Galicyi przez Kraków 882 centnarów; z tych wysłano do Rossyi na Brody 23 a na Podwołoczyska 47 centnarów. W skutek lepszego popytu ze strony zagranicy był handel spirytusem cokolwiek więcej ożywiony a wywóz tego artykułu był przedewszystkiem skierowany do Buda-Pesztu i Morawy. Płacono za 80 Trall. 41 miar $12^{1}/_{4}$ złr. Wysłano z Czerniowiec 632, z Kołomyi 111, z Stanisławowa 248, z Tarnopola 558, ze Lwowa 449 centnarów. Ceny cukru były stałe, mimo że w Galicyi nie zwiększył się popyt. Z fabryk szląskich i morawskich sprowadzono w zeszłym tygodniu 486 centnarów. Za centnar rafinady płacono 27 do 28 złr. Zakupna mąki cukrowej, która w ostatnich miesiącach miała bardzo znaczny odbyt do rossyjskich cukrowarń, ustały zupełnie a to głównie z tego powodu, iż w ostatnich czasach spadły niezmiernie ceny cukru w Rossyi i niema powodów do przypuszczania, iż w roku bieżącym będzie nieurodzaj na buraki. Z mąki i produktów mącznych wysłano w ostatnich 8 dniach z Brodów 1700, ze Lwowa 1920, z Tarnopola 2142, z Przemyśla 2286 centnarów. Wywóz otrębów i grysu do Prus z młynów parowych położonych w zachodniej Galicyi, zmniejszył się cokolwiek. Olej ziemny miał powodzenie w skutek lepszych cen w miastach portowych i miał normalny odbyt pomimo że właśnie obecnie zmniejszyła się znacznie konsumcya tego artykułu. Za centnar oczyszczonego towaru 42 do 45 stopniowego płacono 11 do 12 złr. Na Brody wysłano do Rossyi 182 centnarów wosku ziemnego.

Tak w bieżącym, jakoteż i w zeszłym roku donosiliśmy kilkakrotnie, że miasto Kijów zamierza wybrukować celniejsze swe ulice i że w tym celu musi z zagranicy sprowadzać kamień przydatny do brukowania, albowiem w rossyjskich kamieniołomach nie ma odpowiedniego materyału a z drugiej strony obrobienie znajdującego się w rossyjskich kamieniołomach kamienia kosztowałoby dla braku wyćwiczonych w tem rzemiośle robotników niezmiernie wiele. Owóż dowiadujemy się obecnie, że pewna spółka wiedeńska chce wejść w stosunki z Kijowem i dostarczać mu granitu górnoaustryackiego. Rokowania w tej mierze już się rozpoczęły. Z uwagi na to, że Galicya obfituje w przewyborny kamień a mianowicie posiada olbrzymie pokłady porfiru pod Krzeszowicami, poczytujemy sobie za obowiązek jeszcze raz zwrócić uwagę interesowanych i polecić im firmę pp. E. A. Ehrlicha i Jackowskiego w Kijowie, która pośredniczy w całej tej sprawie.

Wywóz jaj przybrał w tygodniu ubiegłym niezwykłe rozmiary; wywożono je przeważnie do Niemiec. W najnowszych czasach odchodzą znaczne transporty tego artykułu z stacyj pogranicznych t. j. z Brodów i Podwołoczysk. Za kopę jaj płacono 80 cent. wraz z opakowaniem; tu i owdzie płacono za kopę 90 ct. W handlu szmatami był lichy obrót przy złych cenach a to z powodu złych cen papieru na krajowych i zagranicznych targach. Za półcienkie galicyjskie szmaty płacono 6 do $6^{1}/_{2}$ zł. za centnar. Wywieziono z Jarosławia 123, z Rzeszowa 148, z Tarnowa 230 centnarów przeważnie do Morawy Czech i Szląska.

W handlu zbożowym zapanowało, zwłaszcza przy końcu zeszłego tygodnia, mdłe usposobienie. Wpłynęły na to pomyślne doniesienia o stanie zasiewów i brak popytu. Ceny wszystkich rodzajów zboża spadły znowu dość znacznie i być może, że się jeszcze więcej obniżą. Że wszystkie te czynniki nie wpływają korzystnie na rozwój handlu, na to, zdaje się, nie potrzeba dowodu. Ważnym jest także fakt, iż kilku zastępców firm zagranicznych odwołano z Galicyi. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, zapisać wypada, że pszenica miała lichy odbyt; wywożono ją tylko na rachunek dawniej zawartych ugód. Żyto było także zaniedbane; nie było nań popytu. Jęczmień nie miał odbytu do browarów, co spowodowało spadek cen, toż samo tyczy się owsa.

Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła kolej lwowsko-czerniowiecka z swego obrębu 610 sztuk wołów. Kolej Karola-Ludwika wywiozła ze Lwowa 143 a z Tarnopola 564 sztuk wołów. Ze Lwowa wywieziono 7, z Tarnopola 8 a z Brodów 12 sztuk koni. Z trzody chlewnej wywieziono ze Lwowa 91, z Podwołoczysk 653, z Tarnopola 606, z Brodów 399 sztuk.

Ceny węgla kamiennego były liche tak w górnoszląskich jako też galicyjskich kopalniach. Przez Kraków przewieziono w ostatnich 8 dniach 10.000 centnarów węgla kamienn. przeznaczonego dla księstw Naddunajskich.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan raczył najłaskawiej zezwolić, ażeby c. k. akademia leśnictwa w Mariabrunn zwiniętą została, a to z okazyi urządzenia sekcyi leśniczo-gospodarskiej przy c. k. akademii rolniczej.

Najj. Pan przyjedzie z Ischl do Wiednia d. 9. albo 10. b. m.

Najjaśniejsza Pani uda się z końcem Lipca r.b. do francuskich kąpieli morskich.

J. C. W. Arcyks. Albrecht wyjechał d. 7. b. m. z Wiednia do Ischl w towarzystwie generała br. Piret de Bihain i majora hr. Wallisa; przy końcu bieżącego miesiąca przybędzie do Trouville i zabawi tam przez cały Lipiec.

Don Alfons wyjechał d. 7. b. m. wraz z małżonką z Gradcu do Sarvar (na Węgrzech), gdzie zabawi ośm dni.

Na posiedzeniu sejmu dalmatyńskiego interpelował Kukuljevic bana, względem niekonstytucyjnej administracyi Pogranicza wojskowego, oraz względem ostatecznego wcielenia Pogranicza chorwacko-słoweńskiego do Węgier. Ponieważ w mowie swej użył ostrych wyrażeń przeciw banowi, przeto marszałek wezwał go do porządku, galerye zaś kazał wypróżnić z powodu objawów zadowolenia, które pomimo wezwania nie ustawały. Maleo nalegał na odpowiedź, na wniesioną w przeszłym roku interpelacyę, o zaprowadzenie języka węgierskiego w Chorwacyi i Slawonii. Szef sekcyjny Živkovics odpowiedział na interpelacyę Kukuljevica, że rząd wcielenie Pogranicza ma ciągle na oku i ma nadzieję, że takowe już do przyszłego sejmu będzie mogło wysłać swego reprezentanta. W końcu uchwalił sejm ustawę o postępowaniu w sprawach drobiazgowych. Projekt ustawy o sprawach kościoła grecko-wschodniego w Chorwacyi i Slawonii, przyjdzie na porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

D. 17. b. m. odbędzie się w Tryeście rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw Łucyanowi Revere, który wraz z kilku innymi młodymi ludźmi, powracając z wycieczki podczas świąt zielonych, na widok Tryestu wzniósł okrzyk na połączenie Tryestu z Włochami.

Presse donosi w telegramie z Pragi, że księżna Windischgraetz ofiarowała Don Carlosowi 300.000 zł. wyrażając życzenie, aby Don Carlos mógł rychło osiągnąć cel swoich życzeń.

Prałat Koźmian został 7. b. m. ponownie aresztowany za to, że odmówił zeznania w sprawie exkomunikacyi Kicka w Kamionnie.

Rozporządzeniem cesarskiem z 6. b. m. został wydział krajowy alzacko-lotaryński zwołanym do Strasburga na 17. b. m.

Prezydent marszałek Mac-Mahon ma w przyszłą niedzielę odbyć przegląd 25.000 wojska.

Król włoski i królewicz Humbert odbyli 6. b. m. przegląd wojsk, na którym była także obecną księżna Małgorzata i tłumy ludu. W Turynie odbył przegląd wojsk książę Aosta.

Tymczasowy reprezentant Niemiec w Serbii, dr. Raser, przybył i w tych dniach będzie miał posłuchanie u księcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 9. Czerwca. *Norddeutche Allg. Zeitung* potwierdza, że niektórym proboszczom w prowincyi nadreńskiej na podstawie wniesionych przez nich oświadczeń przyznano wypłatę subwencyi państwowej.

Petersburg, 9. Czerwca. Miasto Morszańsk zgorzało. Wielkie zapasy nasion lnianych stały się pastwą płomieni.

Zara, 9. Czerwca. Sejm został zamknięty po wyczerpaniu wszystkich przedmiotów.

Belgrad, 9. Czerwca. Księcia Milana powitała pod Turnseverin rumuńska deputacya z generałem Lupul ne czele w imieniu księcia rumuńskiego.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. O. Sala, z Wysocka. — M. Stojowski, z Podola. — J. Trzeciak z Rakowiec.

Hotel Europejski

Pp. K. hr. Łączyński, z Kulkorza. — J. hr. Skała, Hnilic. — B. Perział. z Podwołoczysk. — A. Zwakowski, z Horbacza. — A. Feraris, z Przemyśla. — A. Schomwell, z Tyflis.

Hotel Angielski:

Pp. J. Filipowski, z Chłopczyc. — F. Jasiński, z Zahaypola. — A. Zwakowski, z Horbacza.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Bernacki, z Stryja. — F. Fruchtman, z Stryja. — J. Tomanek, z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8. Czerwca.

Pp. A. hr. Borkowski, do Krzywczyc. — I. hr. Dzieduszycki, do Brodów. K. hr. Leduchowski, do Brodów. — A. hr. Orłowski do Brodów. — A. Górski, do Krakowa. — J. Bosakowski, do Rudek. — F. Minkusiewicz, do Dukli. — E. Podhorodyński do Brodów. — H. Szeliski do Kozowy, — W. Słomiński, z Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 734·67mm. Psychrometr suchy + 15.25°C Psychrometr wilgotny + 13.75°C· Prężnośc pary 10.78 mm. Wilgoć 84% — Zachmużenie 6. Wiatr SW3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·2°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 8. Czerwca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	235	50	237	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	139	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	249	—	251	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. (Oprócz kupona b.)	87	75	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	75	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	35	93	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	25	101	—
Ogolnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	90	60
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	60	88	20
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	59	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62½	1	63½
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 20	70.35
„ w srebrze	74.55	74 60
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	258.50	239.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.75	88.—
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	82.—	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.25	128.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234 —	234.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	750.—	760.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	365.—	367.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	183.—	185.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 25	234.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	140.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	287 50	288 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	110.25	110.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	124.—	124 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	77.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.25	92 75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.85	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.25	91.50
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.75	76.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	101.40
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.75	167.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	96.—	96.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	5395	54.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.75
Paryż za 100 fr.	44.15	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.—	103.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	25
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	234	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	96½
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1948 3–3) **Edykt.**

L. 6504. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z pobytu Aleksandra Pełkę, Jędrzeja i Konstancyę z Pełków Pruskich Jerzego (Georga) Wisłockiego, Władysława Boczkowskiego, Henrykę Pubkerye dwojga imion z Dobieckich Boczkowską i Pelagię Korzeniowską jako hypotecznych wierzycieli należącej do p. Honoraty z hr. Konarskich Zię-tarskiej połowy dóbr Stefkowy, iż z powodu prośby tejże właścicielki o podział i wydanie kwot 1212 zł. 50 ct. i 67 zł. 98 ct. spłaconych do depozytu tutejszo-sądowego za grunta, które z pomienionej połowy dóbr Stefkowy pod budowę I. węg. galic. kolei żelaznej zajęte zostały, termin do rozprawy na dzień 8. Lipca 1875. na godzinę 10. zrana wyznaczono, i dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Waygarta z substytucyą adwokata Dr. Kozłowskiego ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, ażeby celem przestrzegania praw swoich, u ustanowionego dla nich jak wyżej kuratora wcześnie zgłosili się, lub innego zastępcę sobie obrali, i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12. Maja 1875.

(1974 3–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1764 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pazi Hryniów w ilości 350 zł. w. a. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż trzech czwartych części realności pod Nr. 49/100 w Horożannie wielkiej położonej Iwana Hryniów, Michała Hryniów i Hryńka Hryniów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 9. Lipca 1875., 13. Sierpnia 1875. i dnia 10. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 624 zł. 75 ct. a. w., zakład wynosi 62 zł. a. w.

Realność ta na terminie trzecim i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowanie w registraturze przejrzeć można.

Komarno 20. Maja 1875.

(2009 2–3) **Edykt.**

L. 25280 C k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia Ludwikowi Pawlikowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie jego spadkobiercom w sprawie Maryanny Rogoża względem wykreślenia sumy wekslowej 63 zł. a. w. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Korków zaprenotowanej kuratora w osobie tut. adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Jabłonowskiego.

Wzywa się zatem tegoż Ludwika Pawlikowskiego, a względnie jego spadkobierców, aby albo sami przy terminie na dniu 13. Lipca b. r. na godzinę 10 z rana tutaj w Sądzie stanęli i wykazali, iż termin w celu usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze otwartym jest, albo iż skargę usprawiedliwiającą w należytym czasie wnieśli albo też aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili gdyż inaczej wykreślenie tej prenotacyi nastąpi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. Maja 1875.

(2005 2–3) **Edykt.**

L. 12286 C. k. Sąd krajowy wzywa posiadacza wekslu z daty: Żywiec 20. Czerwca 1874 na kwotę 25 zł. w. a. opiewającego na dniu 25. Czerwca 1874 na zlecenie wystawiciela Ernesta Fuhmana w Lipowej w powiecie Żywieckim płatnego a przez Erdmana Kirscha akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc; Sądowi tut przedłożył lub też prawa swoje do takowego wykazał gdyż inaczej ów weksel na ponowne żądanie proszącego o amortyzacyę Ernesta Fuhmana za amortyzowany zostanie uznanym.

Kraków 28. Maja 1875.

(2002 2–3) **Edykt.**

L. 11094. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Maryą Teresę Elżbietę Ludwikę 4 imion z hr. Potockich hr. Wodzicką, iż przeciw niej p. Edward hr. Stadnicki w dniu 9. Kwietnia 1875 do l. 8395 wniósł skargę o zapłacenie sumy 26.250 zł. w. a z pn., że w załatwieniu tej skargi c. k. Sąd krajowy wydał w dniu 16. Kwietnia 1875 do l. 8395 nakaz albo zapłaty w 14 dniach zaskarżonej sumy wraz z procentem 6% od dnia 9. Kwietnia 1872 i kosztami 18 zł. 2 ct. w. a. powodowi ze spadku po śp. Maryi Julii z Głogowskich hr. Potockiej a w szczególności z hipoteki dóbr Kościelniki z przyległościami Stanisławiec, Górka, Ochodza, Cło, Wolica, Las i Rogów, i sum 220.000 zł. i 200.000 zł na tychże dobrach n 14 i 17 on zahipotekowanych, tudzież dóbr zwanych: w Wyciążu folwark, realność, realność l. kat. 27 w Gminie I. Kościelniki położonych, — albo też wniesienia w tymże samym terminie zarzutów, nareszcie, iż dla pozwanej mocą uchwały niniejszej kuratora w osobie tut. adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem tut. adw. dr. Altha ustanowiono i temuż skargę wraz z załącznikami i nakaz zapłaty doręczono.

Zaleca się zatem pozwanej aby w powyższym terminie albo sama w Sądzie tut. stanęła, albo też potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, i o tem sądowi doniosła, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 21. Maja 1875.

(1912 2–3) **Edykt.**

L. 5528 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l. k. 70 w Tarnowie na Strusinie położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle sprostowania aktu szacunkowego składającej się z gruntu, w przestrzeni 13 morgów i 508 kw. sążni, tudzież zabudowań mieszkalnych gospodarczych dozwolona została sprzedaż przez publiczną licytacyę onej reslności a to w 3. terminach na dniu 30. Czerwca, 30. Lipca i 31. Sierpnia r. b. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 5073 zł. 54 ct. a. w., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożone wynosi kwotę 507 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny i akt oszacowany przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. prokuratorya Skarbu, tudzież ci wierzyciele, którzy po dniu 3. Września 1874 do hipoteki w mowie będącej realności weszli, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Tokarza z substytunyą adw. Dr. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8. Maja 1875.

(1988 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 24.621. Ustawą finansową z dnia 22. Grudnia 1874. przyzwoloną została z funduszów państwowych kwota pięciu tysięcy (5000) zł. w. a. na udzielenie pensyi artystom zasłużonym już na polu sztuki, tudzież taka sama kwota na udzielenie stypendyów artystom ubogim a rokującym nadzieję na przyszłość.

Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia zastrzegając sobie rozdanie pensyi powyższych bez względu na to czy kandydat zgłasza sam o udzielenie takiej pensyi lub nie, wzywa wszystkich artystów królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, pracujących w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych (architektury i rzeźbiarstwa), ażeby, jeżeli pragną uzyskać jednorazowe stypendyum i mogą wykazać potrzebne ku temu warunki, wnieśli podania swoje do właściwej władzy krajowej t. j. Namiestnictwa lub Rządu krajowego najdalej po koniec Lipca bieżącego roku.

W podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się artystycznego i postępów artystycznych i osobiste stosunki proszącego, dalej
2. wskazać sposób w jaki proszący zamierza korzystać z udzielonego mu stypendyum w celu dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, nakoniec
3. nadto należy dołączyć do podania prośby okazy artystycznego działania proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

ОБВѢЩЕНІЕ.

Ч. 24.621. Финансовою уставою зъ дня 22. Грудня 1874. зостала призволена зъ державныхъ фондовъ, сума пяти тысячей (5000) зар. а. в. на удѣленіе пенсій заслуженымъ уже на поли искуства артистамъ, тоже и така сама сума на удѣленіе стипендій убогимъ но надѣйнымъ артистамъ.

Высокое ц. к. Министерство исповѣданій и просвѣты застерегаючи собѣ роздѣленіе повысшихъ пенсій безъ взгляду на тое, чи кандидатъ зголоситъ ся самъ о наданіе такои пенсіи, или нѣ, взывае всѣхъ артистовъ зъ краѣвъ и королевствъ въ Радѣ державной заступленыхъ, працюючихъ на поли поезіи, музыки, архитектуры, рѣзбярства и малярства, щобы, если желаютъ получити однократну стипендію и могутъ доказати потребныи до того варунки, подали свои прошенія до принадлежащои краевои власти т. е. Намѣстничества або краевого Раду найдальше до конця Липця текучого року.

Въ прошеніяхъ належитъ:

1. описати пробѣгъ артыстычного образованя ся и артыстычныхъ успѣховъ и особистыи стосунки убѣгающого ся, дальше
2. вказати способъ, въ який убѣгаючій ся намѣрае употребити удѣленои му стипендіи въ цѣли дальшого образованя ся въ артыстичномъ званію, наконецъ
3. кромѣ того належитъ приложити до прошеня взоры артыстичнои дѣятельности убѣгателя.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Въ Львовѣ дня 29. Мая 1875.

(1947 2—3) **Edykt.**

L. 6154. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23. Września 1873 do L. 61.298 rozpisuje się ponownie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Stubno w danym obwodzie Przemyskim, obecnie w powiecie Jarosławskim położonych za świadectwem Tabuli krajowej jak Dom 210 pag. 239 n. 11 i 13 haer: i Dom: 210 pag. 245 n. 17 haer: p. Władysława Janickiego własność stanowiących, na zaspokojenie sumy 95016 zł. 91 ct. w. a. w srebrze, wraz z procentami 5 7/10 od sta od 1. Kwietnia 1872 bieżącemi — tudzież procentów zwłoki po 6/00 a to: od pietnastej raty w ilości 256 zł. 13 ct. od dnia 14. Września 1872 od szesnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1 Kwietnia 1872, od siedemnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Października 1872 i od ośmnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Kwietnia 1873 bieżących aż do dnia wypłaty, dalej kosztów sądowych i egzekucyjnych a względnie ustanowionej na pokrycie tych kosztów kaucyi w sumie 1000 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i wyznacza się w tym celu trzy termina mianowicie na dzień: 5. Lipca, 5. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym w biórze I. odbywać się mającą pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakład kredytowy ziemski przyjęta w sumie 220.000 zł. w srebrze.

Dobra te sprzedane będą w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nigdy niżej jak za cenę 120.000 zł. a. w.

Każdy z licytujących, z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w papierach państwowych, bądź w listach zastawnych c. k. uprzyw. powsz austr. Zakładu kredytowego ziemskiego wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego jako zadatek zatrzymanem i tenże w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki licytacyi w Registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia Sąd Dyrekcyę c. k. uprzyw powsz. austr Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i dłużnika p. Władysława Janickiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: C. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, kościołów obrz. łac. i obrz. gr. w Stubnie, funduszu indemnizacyjnego i fundacyi szkoły w Stubnie — spadkobierców Eliasza Pinelesa a mianowicie: Adelę Fraenkel urodzoną Pineles, Rozę Horowitz urodzoną Pineles i Liebę Pineles — dalej p. Sabinę z Luegerów Janickę, Cyprę Dresner, Feigę Zimmer, p. Antoniego Piotrowskiego i p. Dominika Bortnowskiego, jako z miejsca pobytu znanych do własnych rąk, nareszcie p. Sabinę z Janickich Staśniewicz, masę spadkową nieobjętą ś. p. Józefa Luegera de Turnfeld, Franciszka Piotrowskiego jako z miejsca pobytu niewiadomych — tudzież p. Adelę Fränkel urodzoną Pineles w Lipsku mieszkającą i tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Stubna, którzyby po wydanym dnia 27. Października 1873 wykazie hipotecznym na tychże dobrach jakowe prawa zastawu nabyli, równie jak i tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytacyę dóbr Stubna lub dalsze uchwały albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. kraj. dra. Skórskiego z zastępstwem p. adw. kraj. dra. Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl dnia 5. Maja 1875.

(1965 2—3) **Kundmachung.**

Z. 25 520. Bei der in der Osias Waldmann'schen Concurs-Verhandlung am 7. April 1875 abgehaltenen Liquidirungstagfahrt wurden die Herrn Michael Bartel, als Masseverwalter, Moritz Rothmann, als dessen Stellvertreter, und die Hrn Leon Schapira, Mechel Brüh und Hersch Filipp als Mitglieder des Gläubiger-ausschusses von den Concursgläubigern im Amte bestätigt, was hiermit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgerichte
Lemberg am 14. Mai 1875.

(1946 3—3) **Edykt.**

L. 7323. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę p. Leona Popiela przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu p. Józefowi Gruberowi na podstawie wekslu z daty: Lwów d. 11. Września 1873. na 400 zł. w. a. opiewającego uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej wydanym i równocześnie ustanowionemu dla niego w osobie p. adw: Dr. Balka kuratorowi doręczonym został.

Lwów, dnia 21. Maja 1875.

(1933 3—3) **Edykt.**

L. 24391. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Antoniego Syroczyńskiego z d. 5. Maja 1875 l. 24391 w celu doręczenia t. s. nakazu zapłaty z d. 15. Stycznia 1875. l. 1937 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zaruskiego pozwanego, o zapłacenie sumy wekslowej 475 zł. a. w. ustanowiliśmy kuratorem adw. Dr. Kuczkiewicza a zastępcą adwokata Dr. Przemyskiego.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem pozwanego Stanisława Zaruskiego, ażeby ustanowionemu przez nas kuratorowi w należytym czasie bliższej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał zawiadamiając go zarazem, że uzyskany przeciwko niemu wyżwymieniony nakaz zapłaty sumy wekslowej 475 zł. równocześnie do rąk ustanowionego kuratora udzielamy.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 7go Maja 1875.

(1956 3—3) **Edykt.**

L. 68375. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Juliusza hr. Dębickiego z dnia 29. Listopada 1874. do l. 68375 polecono tabuli krajowej aby wykreśliła z dóbr Nieznanowice odmowne uchwały w pozycyach 37, 50, 55, 56, 57, 65, z dóbr Jaroszówska w pozycyach 31, 47, 52, 53, 54, 62 on. zapisane.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Abrahamowi Silberstein i Mendlowi Lax, tudzież masie spadkowej Józefa Wodzyńskiego do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwok. Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wspomnionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, inaczej ie z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów dnia 12. Grudnia 1874.

(1958 3—3) **Edykt.**

L. 3751. C. k. Sąd obowodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Kajetanę Bogdanowicz, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tejże, że pod dniem 1. Kwietnia 1875. do l. 3751 przeciw nim spadkobiercy Leisara Willnera wnieśli prośbę o ekstabulacyę kwoty 75 dukatów w stanie biernym realności i gruntu pod l. 519 w Tarnopolu zaintabulowanej, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Sternklara, któremu też pozew celem wniesienia obrony w ciągu 90 dni doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych p. Kajetanę Bogdanowicz, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tejże, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875.

(2035 1—3) **Edykt.**

Nr 27435. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Filipinę Jachimowską, z miejsca pobytu niewiadomą, że w skutek prośby Malki Chameides przeciw niej o 175 zł. w. a. z pn. na podstawie wekslu dato Lwów 9. Kwietnia 1872 na 345 zł. w. a. opiewającego, tutejszosądową uchwałą z dnia 14. Maja 1873 L. 28976 nakaz zapłaty wydany został, że z powodu miejsca pobytu niewiadomego na prośbę powódki, dla niej kuratora w osobie adw. Dr. Hilbrichta z substytucyą adw. Dr. Schaffa postanowiono, i temuż pierwszemu nakaz zapłaty doręczono. że tedy rzeczą jej będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 28. Maja 1875.

(2032 1—3) **Edykt.**

Nr. 3776. Dnia 8. Lipca 1875 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejsz. Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 214, 215 i 237 w Biskowicach ciała tabularnego niestanowiących Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych w sprawie Antoniny Białoskórskiej 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 163 zł. wadium 16 zł. 30 ct.

Przy powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor dnia 27 Kwietnia 1875.

(2026) **Ogłoszenie.**

Nr. 5342 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma spółki Siskinda Aleksandrowicza, Naftalego Landana i Stanisława Szurka dla poszukiwania, wydobywania i exploatowania nafty w Gorlicach i podpis tej firmy Siskind Aleksandrowicz, Naftali Landau i Stanisław Szurek do rejestru handlowego firm spółkowych w dniu 16. Lutego 1875 wpisane zostały.

Nowy Sącz 23. Maja 1875.

(2014 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 153 cyw. C. k. Sąd powiatowy uznaje w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28. Grudnia 1874 Olekśę Utycznego z Głęboczka marnotrawcą i nadaje mu kuratora w osobie tamtejszego gospodarza Jakóba Ułycznego.

Borszczów dnia 28. Maja 1875.

(2017 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2420 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że Walenty Kalist z Grębowa za marnotrawcę uznany, i temuż Marcin Gatek za kuratora ustanowiony został.

Rozwadów dnia 7. Maja 1875.

(2023 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4594. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi daje się do wiadomości, że c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie postanowieniem z dnia 1. Kwietnia 1875 l. 3063 Jwana Huatiuka syna Jwana Huatiuka w Załuczu zamieszkałego za marnotrawcę uznali i temuż jego brat Andryj Huatiuk za kuratora przeznaczonym został.

Kołomyja dnia 24. Kwietnia 1875.

(2013) **Edykt**

Nr. 6 61. C. k. Sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Herscha Steigelferta, że przeciw niemu Hermina Leitner wytoczyła pozew pod 12 Maja 1875 L. 6061 o 19 zł w załatwieniu tego pozwu wyznacza się termin na dzień 1. Lipca 1875, a gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto Sąd deleg. miej. powiatowy w Rzeszowie w celu zastępowania pozwanego ustanawia dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. Bindera a zastępcą tegoż Dr. Reinera z którym spór wytoczony według ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby we wyżej oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem tutejszemu Sądowi doniosł.

Rzeszów 23. Maja 1875.

(2011 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8706. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszym edyktem, iż p. Ch. M. Aberdam przeciw Józefowi Zimetowi o zapłatę należytości wekslowej w kwocie 89 złr. 26 ct. w. a. z pn. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty do l. 8706 wydanym został na dniu dzisiejszym.

Ponieważ pobyt zapozwanego Józefa Zimeta nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Karola Kaczkowskiego z substytucyą adw. dr. Stanisława Tokarza na kuratora, z którym spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 29. Maja 1875.

(2010 1—3) **Edykt.**

Nr. 7082. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą, z życia i miejsca pobytu Teklę Rychterową, iż przeciw niej Berisch i Perla małżonkowie Rosenzweig wytoczyli pozew o uznanie za zgaśle prawo tejże do żądania zapłaty sumy 140 zł. Mk. czyli 147 zł. w. a. na VI. wydziale XIII miejsc tabel płatniczych uchwałą tut. sąd. z 21. kwietnia 1871 L. 17.822 wydanych kolokowanej, i o wyeliminowanie powyższej sumy z tychże tabel płatniczych.

Wzywa się zatem pomienioną pozwaną aby albo w 30 dniach obronę wniosła, lub też kuratorowi w celu obrony praw jej zamianowanemu adw. Psarskiemu, lub zastępcy tegoż adw. Pietrzyckiemu potrzebnych środków obrony dostarczyła, gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym kuratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie, a współpozwana wszelką szkodę z zaniedbania swego wynikłą, sobie sama przypisać będzie musiała.

Tarnów dnia 8. Maja 1875.

(2028 1—3) **Edykt.**

L. 4620 Dnia 8. Lipca, 12. Sierpnia i 9. Września 1875 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 68 w Koble, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana i Pazi Bodnarów własnej, w sprawie Abrahama Hannela o 60 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 100 zł. wadyum 5. zł. w. a

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 25. Kwietnia 1875.

(2027 1—3) **Edykt.**

L. 4506. Dnia 8. Lipca, 12. Sierpnia 9. Września 1875 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 6. w Brzegach ciała tabularnego niestanowiącej, Fedka Kalabandy własnej w sprawie Jakuba Sandauera o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 1350 zł. a. w. wadyum 270 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 21. Kwietnia 1875.

(1987 1—3) **Edykt.**

L. 3827. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem edyktem celem wydobycia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 140 zł. 64 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego, dłużnika Nikifora Swiszcz w Tartakowie pod l. 67/113 położonego, karty hipotecznej niestanowiącego, na 500 zł. ocenionego, na dnie 26. Lipca 30. Sierpnia i 28. Września 1875 w gmachu sądowym, zawsze od godziny 10 rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej,

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

Sokal 28. Kwietnia 1875.

(1986 1—3) **Edykt.**

L. 3826. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem, celem wydobycia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 216 zł. 84 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Józefa Czwartkowskiego pod l. 8/42 w Tartakowie położonego, karty hipotecznej niestanowiącego na 1000 zł. ocenionego, na dnie 26. Lipca, 30. Sierpnia i 27. Września 1875 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

Sokal 28. Kwietnia 1875.

(2024 1—3) **Edykt.**

L. 9648/75. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Artura Henryka dw. im Steinkellera, że przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Artura Henryka dw. im. Steinkellera a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Henryk Baron Wilczek von Guttenland, pod dniem 22. Kwietnia 1875 do l. 9648 wniósł pozew o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 2250 rubli czyli 15.000 zł. pol z 5% w stanie biernym dóbr Samoklęski, Dom. 155 p. 91 n. 132 on. uwidocznionego etc., w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 17. Maja 1875 l. 9648 do wniesienia obrony 90dniowy termin wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Artura Henryka dw. im. Steinkellera jest nieznane przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Lisowskiego z substytucyą adw. Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 7. Maja 1875.

(1997 2—3) **Edykt.**

L. 3758. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy wekslowej 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k 67 w Borowej górze położonej, do dłużników Mikołaja i Tańki Gwozd należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jakóba Herzberga w drodze publicznej licytacyi na jedynym terminie dnia 5. Lipca 1875 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym pod lżejszemi warunkami, które jak też i protokół oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnione być mogą, zauważa się tylko, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1.110 zł. w a., że w razie niesprzedania całej realności za cenę szacunkową w pojedyńczych częściach sprzedaną będzie, a gdyby i za takowe cenę szacunkową uzyskać nie można, sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Lubaczów dnia 25. Marca 1875.

(2033 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 148. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie oznajmia, że na ściągnienie dla Leona Bieleckiego należytości 388 zł. 82 ct. a. w. z pn. będzie sprzedawana dnia 17. Czerwca, 8. Lipca i 5. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej rano, realność wiejska N. C. 104 dłużnika Fedia Kitczyna własna, w Mizuniu położona, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 517 zł. 50 ct. w. a. albo wyżej niej, w trzecim terminie zaś i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 52 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi leżą w Registraturze.

Dolina dnia 20. Kwietnia 1875.

(2031 2—3) **Edykt.**

L. 1451 C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciwko Krzysztofowi Hołowka wywalczonej sumy 100 zł. w. a. a względnie 693 zł. 90 ct w. a. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności w Ebenau pod Nr. 3 położonej, odbędzie się w tut. sądzie na dniu 8. Lipca, 12. Sierpnia i 16. Września 1875 każdą razą o 10tej godzinie z rana. Za cenę wywołania stanowi się suma 2000 zł. w. a. jako wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności sądownie wypośredniczona.

Wadyum wynosi kwotę 200 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszej Registraturze.

Gródek dnia 30. Marca 1875.

(1992 2—3) **Edykt.**

L. 916. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem niewiadomego co do pobytu Stanisława Szczęśniaka, że przeciw niemu i innym wniósł Tomasz Szczęśniak pozew o odstąpienie 2 polek w Chąbowce, i że w skutek tego pozwu termin do rozprawy w tymże sądzie na dzień 10. Sierpnia 1875. o godzinie 9tej przed południem wyznaczono.

Dla tegoż Stanisława Szczęśniak ustanowiono kuratorem ad actum celem zastępstwa go w tymże sporze Stanisława Dziechciońskiego z Chabówki dopóki Stanisław Szczęśniak sam lub przez należycie ustanowionego pełnomocnika się nie zgłosi.

Jordanów 24. Kwietnia 1875.

(1989 2—3) **Edykt.**

L. 29594. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Stoppla kupca protokołowanej firmy J. Stoppel syna we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekrt. sądu kraj. wyższego Franciszkowi Vrabetz jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Horwat wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16. Czerwca 1875 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1. Września 1875 i podać ją na terminie na dzień 28. Września 1875 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Czerwca 1875.

(1993 2—3) **Edykt.**

L. 880. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Piotra Zuka z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 20 Grudnia 1873. L. 4220. na rzecz Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o 100 zł. a. w. z pn. wydanego, ustanowiono Fedia Kmetyk gospodarza z Łopuszanki lechnowej kuratorem, któremu tenże potrzebną w tej sprawie informacyę udzielić, lub innego zastępcę wybrać, i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma.

Turka dnia 31. Marca 1875.

(1984 2—3) **Edykt.**

L. 6989. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Juliusza Dutkiewicza, iż przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Stanisławów 5. Marca 1872 nakaz zapłaty kwoty 83 zł. a. w. z pn. na rzecz Adolfa Klaara na dniu dzisiejszem wydanym i kuratorowi Adwokatowi Dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie doręczonym został.

Stanisławów, dnia 2. Czerwca 1875.

(1907 2—3) **Edykt.**

L. 24650. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Anna z Skielskich Eitner przeciw Janowi Eitner i Ferdynandowi Miki tudzież przeciw tychże spadkobiercom z życia, imienia i miejsca pobytu nieznanym pod dniem 7. Maja 1875. l. 24.650 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90 został wyznaczonym.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu są nie wiadomi, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Brzezińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 15. Maja 1875.

(1949 2—3) **Edykt.**

L. 4237. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do przedstawienia komisarza masy konkursowej Joanny hr. Baworowskiej, c. k. adjunkta sądowego p. Dr. Stefki i na podstawie wniosków wierzycieli tejże masy przy terminie dnia 7. Maja 1875. podanych, zatwierdzony został w myśl §. 74 ustawy konkursowej tymczasowy zawiadowca masy p. adwokat Dr. Warteresiewicz w tym urzędzie, zaś zastępca jego mianowany pan adwokat Dr. Heyne w Złoczowie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 15. Maja 1875.

(1951 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2242. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 6. Lipca, 10. Sierpnia i 14. Września 1875. każdą razą o 9. godzinie rano, odbędzie się w c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Leiby Rosenblütha pod Nr. C. 5 w Rozwadowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie należytości Dr. Samuela Ebersohna w ilości 2000 zł. a. w. z pn. z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1900 zł. w. a., z której 10% chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi wydelegowanej w gotówce lub w austryackich papierach hipotecznych złożyć mają.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzana być może.

Rozwadów dnia 28. Kwietnia 1875.

(1954 2—3) **Edykt.**

L. 23591. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia Seweryna hr. Uruskiego, iż na prośbę Edmunda Maksyma dw. im. Sendera uchwałą t. s. z dnia 4. Lipca 1874. liczba 24.218 zezwolono na wydzielenie z obszaru dóbr Chlebowice swirskie części tychże dóbr proszączego własnych i otworzono nowe ciało tabularne pod nomenklaturą „Sanderówka“ i że Sewerynowi hr. Uruskiemu jako z miejsca pobytu niewiadomemu ustanowiono kuratorem adw. Dr. Janowicza z substytucyą adw. Dr. Brzezińskiego, któremu uchwała została doręczoną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(1964 2—3) **Edykt.**

L 20515. C. k. Lwowski Sąd krajowy czyni niniejszym edyktem niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Rosińskiemu jako spadkobiercy ś. p. Floryana Rosińskiego wiadomo, że w załatwieniu prośby Ewy Rosińskiej uchwałą z dnia 23. Sierpnia 1873. do l. 45.238 uwidocznione Dom. 113 pag. 369 n. 14 haer. zastrzeżenie, iż dochody z połowy realności pod l. 459 3/4 Lwowie do Floryana Rosińskiego należą, wraz z zakazem zbywania lub obciążania tejże połowy realności tabuli miejskiej wykreślić polecono.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Rosińskiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy dla tegoż tutejszego adwokata Dr. Majewskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Przesmyckiego kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałą tabularną doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(1972 2—3) **Edykt.**

L. 2673. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 20. Marca 1875. l. 1718 uznaje się Józefa Trytkiewicza szewca z Brodów za głupkowatego i ustanawia się dlań Wojciecha Rzeszowskiego z Brodów kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody 31. Marca 1875.

(2000 2—3) **Edykt.**

Nr. 9088. Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem adwokata Adama Gołemberskiego sekwestratora Fijałkowskiego, aplikanta Dobrzańskiego, adw. Feliksa Słotwińskiego, Ignacego i Maryannę Setkiewiczów, Macieja Bętkowskiego, Sukces. Macieja Bętkowskiego, Sukces. Szczepana Solakiewicza, Macieja Brachowskiego i Sukces. X. Jana Drobicha tudzież Feliksa i Brygidę Borkowskich, że przeciw nim a względnie ich spadkobiercom Franciszka Swierczewska o ekstabulacyę licytacyjnej ceny kupna 14.161 złp. respec. pozostałej jej reszty w stanie biernym realności Brachowszczyzna w Radwanowicach położonej wedle n. 4 on. intabulowanej pod d. 16. Kwietnia 1875 do L. 9088 wniesła pozew, w załatwieniu którego do rozprawy podług przepisu o postępowaniu sądowem ustnem, termin na 9. Czerwca 1875 o godz. 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest przeto Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwok. Lisowskiego z substyt. adw. Korczyńskiego, zaś dla Feliksa i Brygidy Borkowskich a względnie ich spadkobierców adwokata Stycznia z substytucyą adw. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 30. Kwietnia 1875.

(2015 2—3) **Edykt.**

Nr. 2182. C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia, iż celem zaspokojenia aktem notaryalnym z dnia 1. Marca 1870 r. zeznanej kwoty 155 zł. w. a. i procentów aktem notaryalnym z dnia 30. Października 1872 zeznanych po 36% od kwoty 155 zł. w. a. od 1. Czerwca 1872 bieżących kosztów egzekucyjnych 3 zł. 20 ct., 3 zł., 10 zł., 1 zł. 67 ct., 2 zł. 2 ct., 11 zł. 61 ct., 3 zł. 46 ct w. a. i niniejszych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 86 ct. w. a. rozpisuje się na podstawie łagodniejszych warunków licytacyjnych z 17. Marca 1875 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 277 w Gródku, zastawskie przedmieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z 6 Sierpnia 1872 l. 3907 opisanej dłużnika Seńka Chamyka własnej na rzecz Jonasza Selenfreunda, która się w jednym terminie dnia 17. Czerwca 1875 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, nieobjętą masę Eizika Katza, którego niewiadomych spadkobierców niniejszem, celem zgłoszenia się wzywa, przez kuratora Jakóba Eisnera, Jakóba Zottenberga i Zakład kredytowy włościański.

Gródek 16. Kwietnia 1875.

(1923 2—3) **Edykt.**

L. 4611. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem małżonków Senkona i Nastunię Ferenc, że celem doręczenia tymże jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym nakazu zapłaty tutejszo-sądowego z dnia 17. Marca 1873. l. 732 na rzecz Dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 100 zł. w. a. z pn. wydanego, ustanowiono dla tychże gospodarza z Wołczego Tryfona Dańków kuratorem, któremu ci potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem tutejszy Sąd uwiadomić mają.

Turka 8. Grudnia 1874.

(1981 2—3) **Edykt.**

L. 1802. C.k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Maryannę Rolek z Osobnicy, że Franciszka Adelikowa, Jan Farej, Jakób Farej, Ignacy Kwilosz i inni wnieśli pozew przeciwko niej i innym spadkobiercom Franciszki Piętowej o uznanie pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Jana Rolka z dnia 21. Listopada 1872 za nieważne.

Ponieważ miejsce pobytu Maryanny Rolek jest niewiadome, przeto ustanowiono dla niej kuratora w osobie Dr. Biesiadeckiego adw. w Jaśle.

Jasło dnia 20. Maja 1875.

(1931 2—3) **Edykt.**

L. 1201. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawzywa każdego, ktoby o życiu popisowego Gabryela Kinacha z Rzeczycy miał wiadomość, ażeby o tem sądowi tutejszemu najdalej do trzech miesięcy doniósł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Uhnów dnia 19. Marca 1875.

(1941 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 912. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bratspiesa przeciw Alojzemu Ciskowi o zapłacenie 549 zł. z pn. w dniach 2. Lipca i 6. Sierpnia 1875 każdą razą począwszy od godziny 9 rano przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż na gruncie pod CN. 139 w Żołyni wystawionego, wraz z gruntem pod tym budynkiem i łąką przypierającą, za cenę szacunkową w ilości 500 zł. wypośrodkowaną lub powyżej onejże; — zakład 50 zł; — wypłata ceny w dniach 30 po doręczeniu prawomocnego oznajmienia sądowego, iż akt licytacyjny potwierdzony został.

Łańcut dnia 15. Marca 1875.

(1942 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 2821. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bratspiesa przeciw Ludwikowi Follmanowi pto. 170 zł. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 9. Lipca i 13. Sierpnia 1875 każdą razą począwszy od godziny 10. zrana w c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż domu mieszkalnego pod CN. 177 w Żołyni położonego, za cenę szacunkową 120 fr. lub powyżej onejże.

Zakład wynosi 20 fr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania złożone w kancelaryi do wolnego przejrzenia.

Łańcut 26. Kwietnia 1875.

(1944 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1383. Z powodu marnotrawstwa, ustanawia sąd powiatowy Rohatyński Hawryłę Babija z Babiniec kuratorem dla Ilka Gełeja gospodarza gruntowego w Babincach.

Rohatyn 25. Kwietnia 1875.

(1904 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 1515. Dnia 19. Lipca 1875. i d. 23. Sierpnia 1875. o godzinie 10. zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie na zaspokojenie pretensyi Leiby Frühmana w kwocie 30 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż części realności Nr. 4 w Witkowicach dłużniczki Korduli Czapka własnej, ciała tabularnego nie mający.

Gdyby na tych dwóch terminach sprzedaż za lub powyż ceny szacunkowej nie nastąpiła to do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dniu 20. Września 1875. o godzinie 10. zrana wyznacza się, na którym wierzyciele prawo zastawu mający tem pewniej stawić się mają, ile że nie stawający jako przystępujący do większości głosów stawiających wierzycieli uważani będą.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. a. w., wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Ropczyce, 20. Maja 1875.

(1930 2—3) **Edykt.**

L. 1071. Marta Czyrska 2go voto Dziubko z Bogdanówki w skutek postanowienia Tarnopolskiego sądu obwodowego z 15. Marca 1875. L. 2688. marnotrawczynią uznana.

Kuratorem Pawło Weresiuk z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 15. Marca 1875.

(1900 2—3) **Edykt.**

L. 26188. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Annę Glanz urodzoną Lehr, że przeciw niej na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 24. Sierpnia 1874. na 65 zł. w. a. opiewającego na prośbę Barucha Renzera nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej z pn. dnia dzisiejszego do liczby 26188 wydanym i ustanowionemu dla niej w osobie p. adwokata Dra Dziubińskiego kuratorowi doręczonym został.

Lwów dnia 14 Maja 1875.

(1980 2—3) **Eydkt.**

L. 10473. C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że dnia 17. Czerwca 1867 zmarł w Drohobyczu Mikołaj Grabowski nazwany, bez ostatniej woli rozporządzenia, i że do dziedziczenia spadku jego powołani Jędrzej i Jan Grabowscy — z życia i miejsca pobytu tutejszemu sądowi niewiadomi — wzywa się tychże do zgłoszenia się w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszej i oświadczenia się do spadku, — przeciwnie spadek ten pertraktowany będzie z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Grabowskim, mylnie Garbarskim zwanym, ustanowionym dla bronienia praw Jędrzeja i Jana Grabowskich.

Drohobycz dnia 30. Września 1874.

(1991 3—3) **Konkurs.**

L. 3342. Celem obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów czterech posad oficyałów w X. randze i czterech posad asystentów w XI. randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę oficyała winni są wykazać się świadectwem z złożonego egzaminu na oficyała, ubiegający się zaś o posadę asystenta udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiednie wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na otrzymanie posady oficyała jakoteż asystenta, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane, należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 3. Czerwca 1875

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 3. Czerwca 1875.

(2029 3—3) **Edykt.**

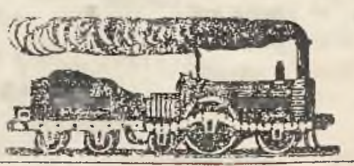
L. 6638. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do publicznej wiadomości, że na skutek rekwizycyi c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie z dnia 14. Października 1874. l. 9490 celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 200 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 19. Maja 1866. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 7 zł. 88 ct. i 6 zł. 39 ct, 3 zł. 87 ct. i 6 zł. 98 ct. w. a na rzecz Ozyasza Szwadrona odbędzie się przymusowa sprzedaż drogą licytacyi połowy realności pod l. 152 2/4 w Glinianach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a do dłużniczki Barbary Szlarb należącej i na 325 zł. w. a. ocenione w dwóch terminach tj. dnia 7. Czerwca 1875. i dnia 5. Lipca każdą razą o 10. godzinie rano z tą uwagą, że jeźli ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową nie będzie sprzedaną celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 2 Sierpnia 1875. o 10. godzinie zrana się wyznacza, poczem ta realność i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze zaś wysokość podatków w c. k. urzędzie podatkowem i Przemyślanach przejrzeć.

Gliniany 21. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika

L. 4079 (2021 2—2)

Obwieszczenie.

Zacząwszy od dnia 1. Czerwca st. st. / 13. Czerwca n. st. 1875 r. wejdzie w życie taryfa zamorska, dla bezpośredniej ekspedycyi, posełek frachtowych między wymienionemi, w tej taryfie stacyami kolei Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda, tudzież kilku kolei niemieckich z jednej strony, a wymienionymi tamże portami rosyjskimi, tureckimi egipskimi i indyjsko chińskimi z drugiej strony.

Egzemplarze tej taryfy zamorskiej są do nabycia w naszem biurze komercyalnem we Lwowie, jakoteż w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, w m. Czerwcu 1875. r.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.